

Cena numeru 15 groszy

20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci”

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

ŁÓDŹ. ŚRODA, 7-GO MARCA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 65

## WNIOSZENIE SĄDOW DORAŻNYCH

Uchwalila na wczorajszym posiedzeniu Rada Ministrów. — Jedynie sprawy szpiegowskie podlegają postępowaniu dorażnemu. — Pan Prezydent otrzyma pełnomocnictwa na okres od zamknięcia bieżącej sesji sejmowej do następnej.

Warszawa, 6 marca. W godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta Janusza Jędrzejewicza posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów POSTANOWIŁA WYLIĆ POSTĘPOWANIE DORAŻNE PRZED SĄDAMI POWSZECHNIE wprowadzone rozporządzeniem z 26 sierpnia 1932 roku w stosunku do wszystkich przestępstw, tem rozporządzeniem, z wyjątkiem przestępstw szpiegowskich.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła dwa projekty dekretów o ustaleniu zakresu działania w sprawach aprowizacyjnych oraz o przekazaniu spraw i obowiązków ministra przemysłu i handlu oraz wyższych urzędów górniczych ministrowi opieki społecznej. Dekrety te, jako dotyczące spraw administracyjnych wydane zostaną na podstawie pełnomocnictw, udzielonych w tym zakresie Prezydentowi Rzeczypospolitej ustawą z dnia 17 marca 1932 roku. W związku z pierwszym z tych dekre-

tów, Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie na tym posiedzeniu w sprawie zmiany statutu przedsiębiorstwa „Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe”. Na mocy tego rozporządzenia nadzór nad P. Z. P. Z. wyłączony zostanie z pod kompetencji ministra spraw wewnętrznych i przekazany ministrowi rolnictwa i reform rolnych.

Wśród innych rozporządzeń uchwalono dwa rozporządzenia Rady Ministrów o statucie Państwowego Zakładu Emerytalnego oraz o przepisach fi-

nansowych dla tego zakładu.

W dalszym ciągu przyjęto dwa projekty ustaw w sprawie ratyfikacji konwencji weterynaryjnej z Estonją, podpisaną w Tallinie oraz w sprawie ratyfikacji protokołu, dotyczącego stosunków handlowych z Danją, podpisanego w Kopenhadze.

Wreszcie Rada Ministrów postanowiła wnieść do Sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta R. P. na okres od zamknięcia bieżącej sesji do następnej sesji zwyczajnej.

## PAUL BONCOUR ODWIEDZAŁ STAWISKICH.

Wielki oszust jadał śniadania z ministrami. Różne rewizje w Paryżu u osób, które otrzymały czek od Stawiskiego.

Paryż, 6 marca. Komisja parlamentarna przesłuchiwała Stawiskiego. Zeznania jej nie przyniosły nowych rewelacyjnych szczegółów. Do przedewszystkiem osób, z którymi Stawiski pozostawał w stosunkach. Stawiska potwierdziła, iż Paul Boncour, który był przyjacielem jej ojca, złożył jej wizytę w czasie pobytu w Paryżu. Potem go już nigdy nie widziała.

Stawiska oświadczyła, że mąż jej jadał, iż w Stresa jadł śniadanie z ministrami, a w Paryżu z ministrami. W Hotel de Paris do Stawiskiego przychodzili czasem dziennikarze Aymard, Dubarry, Paul Levy i Stawiski spalił w hotelu Claude różne papiery i przegrywał bardzo w karty.

Przy tym twierdzi p. Stawiska, Dubarry przy rozmowie Chiappe'a i Stawiskiego, którego komisja chciała przesłuchać, odmówił zeznań, twierdząc, iż zgadza się na przesłuchanie w obecności swego adwokata.

REWIZJE W PARYŻU. Wykazano w sprawie afery Stawiskiego dzisiaj duże ożywienie. Różne rewizje, dokonane w Paryżu u osób, które otrzymały czek od Stawiskiego, doprowadziły do dochodzenia w Paryżu. Prokurator sądu w Bayonne. Prokurator sądu w Paryżu odpytywał aktów w sprawie bonów Stawiskich. Akty te wręczone będą są kasacyjnemu, który ma się wyopinić w sprawie przeniesienia i skon-

7 KUFRÓW AKTORKI. Polecenia sędzię śledczego w sprawie Stawiskiej. Jednocześnie

sędzia w Bayonne wydał nakaz aresztowania 7-miu kufrow aktorki Rity Georg.

Prócz tego odbyła się konfrontacja dyrektora lombardu Tissier z taksatorem tego zakładu Conenem. Tissier oskarża Conena, że był w zмовie ze Stawiskim.

CZEKI NA SUMĘ 157 MILJ. FRANKÓW.

O rozmiarach afery Stawiskiego pod względem finansowym świadczą następujące cyfry: w aktach sprawy znajduje się 886 czeków na ogólną sumę 157 milj. franków. Ponadto znaleziono 1200 talonów czeków. Według zeznań Romagnino Stawiski większość talonów spalił.

Ile milionów franków przesunęło się przez ręce oszusta, trudno dociec; wiadomo jednak, że utrzymywał on stosunki finansowe z najpoważniejszymi banka-

mi, pod różnymi nazwiskami. Występował więc, jako de Boitel, Serge Alexandre, Jean Sacha, de Monty, d'Oisy. Występował również w imieniu firmy Alex Sapiens i Lombardu w Bayonne i wielu innych. O zawłości tych interesów świadczy fakt, że ekspertyza czeków, dotycząca jednego tylko lombardu w Bayonne obejmuje wedle relacji prasy 500 stron maszynowego pisma.

## Delegacja brytyjska w drodze do Warszawy.

Jadą w niej reprezentanci najważniejszych gałęzi przemysłu angielskiego. Wywiad z przewodniczącym delegacji.

Londyn, 6 marca. Dzisiaj o godzinie 2-ej popołudniu odejechała z Londynu do Warszawy delegacja przemysłowców brytyjskich w liczbie 18 osób. Delegacja udaje się do Polski celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z rynkiem polskim.

Przewodniczący delegacji poseł do parlamentu sir Eugene Ramsden oświadczył na dworcu korespondentowi: „W najbliższej przyszłości przewi-

dzone jest rozpoczęcie polsko - angielskich rokowań, celem zawarcia umowy handlowej. Doświadczenie uczy, że rokowania między rządami mogą być znacznie ułatwione, jeżeli przedtem spotykają się przedstawiciele przemysłu danych krajów i szczegółowo omówią między sobą sposoby poprawy stosunków handlowych. Widocznem jest, że Polska zdaje sobie dobrze sprawę z powodów, dla których wskazane byłoby zwięks-

zenie zakupów polskich w Wielkiej Brytanii, tembardziej, że bilans handlowy między Polską i Anglią kształtuje się dla Polski korzystnie. Szczególnie godny podkreślenia jest fakt reprezentacji tylu ważnych gałęzi przemysłu brytyjskiego w naszej delegacji. Również podnieść należy fakt, że departament handlu zagranicznego współdziała z delegacją, do której przydzielił 2-ech wyższych urzędników departamentu. Urzędnicy ci prowadzili już przedtem w Warszawie przedwstępne rozmowy zarówno z przedstawicielami rządu polskiego jak i poszczególnych gałęzi przemysłu polskiego.

Wyjeżdżamy do Polski pełni optymizmu i wiary, że rozmowy, jakie w Polsce przeprowadzimy, okażą się bardzo korzystne dla eksportu brytyjskiego i dadzą pożyteczny materiał informacyjny dla rządu brytyjskiego w jego przyszłych rokowaniach z rządem polskim.

Misja nasza pozostanie w Polsce jeden tydzień.

## Rząd Austrii tylko z rządem Niemiec może pertraktować, a nie z p. Habichtem.

Dumne oświadczenie wicekanclerza Feya.

Wiedeń, 6 marca. Wicekanclerz Fey wygłosił dziś przez radio wiedeńskie przemówienie, w którym zaprzeczył kategorycznie, jakoby kanclerz Dollfuss, lub ks. Starhemberg pertraktował z przedstawicielami t. zw. stronnictwa narodowo - socjalistycznego w Austrii. Stronnictwa takiego w Austrii nie-

ma — oświadczył Fey. Nie będziemy pertraktować z p. Habichtem, którego jedynym programem jest terroryzm i burzenie odbudowy Austrii.

Porozumienie możliwe będzie tylko wtedy, jeżeli dojdzie ono do skutku między rządem austriackim a rządem Rzeszy niemieckiej.



# Tajemnicza dama z białym psem

widziana w pobliżu zwłok zamordowanego radcy Prince'a — to żona sekretarza Stawiskiego, Romaguino. — Stawiska brała czynny udział w oszustwach męża.

Paryż, 6 marca.

Prasa, opierając się na oświadczeniach osobistości miarodajnych, a szczególnie ministra sprawiedliwości Chérona i prokuratora w Dijon — spodziewa się w najbliższym czasie rozwiązania zagadki mordu na osobie Prince'a.

Władze rozpatrywały cztery ewentualności, z których dwie już odrzucono. Obecnie dochodzenia idą w kierunku ustalenia, czy chodzi tu rzeczywiście o mord polityczny, czy też akt zemsty osobistej.

Wielkie znaczenie dla sprawy posiada fakt przydzielenia do prowadzenia śledztwa komisarza Bonnu. Historia tego urzędnika policji w związku z aferą Stawiskiego jest dość niezwykła.

W połowie stycznia w wyniku dochodzeń został on zawieszony w urzędowaniu. Przymusowo urlop komisarz Bonnu spędził bardzo pracowicie i przed kilku dniami zgłosił się przed sądem dyscyplinarnym, który miał rozpatrywać jego sprawę, oświadczając, że zna człowieka, który posiada 1.200 odcinków czeków Stawiskiego.

Za jego pośrednictwem władze śledcze odcinki te otrzymały (a jak twierdzą niektóre pisma, kupiły), a znalezione na nich nazwiska stały się jeszcze jedną rewelacją w całej aferze. Dzięki zabiegom kom. Bonnu, aresztowano p.

Stawiska.

STAWISKA POMOCNICA MĘŻA.

Obecnie uchodzi za pewne, że wiedziała ona o wszystkich oszustwach męża i znała osoby, z którymi Stawiskij pozostawał w stosunkach.

Według doniesień prasy, p. Stawiska po zamordowaniu męża, chciała

złożyć obszerne zeznania, później jednak dziwnie zamilkła, ponieważ podobno zagrożono jej śmiercią i uprowadzeniem dziecka.

Ta sama szajka, która groziła jej zamordowaniem, organizowała teraz jej ucieczkę zagranicę, w czym przeszkodziło jej aresztowanie.

Na podstawie danych, zdobytych przez badanie odcinków, aresztowano także adw. Giboud - Ribaud, b. attaché w ministerstwie finansów za rozdanie w formie łapówek 700.000 franków, w tym 200.000 franków, które zostały zatrzymane od Stawiskiego.

Część prasy nadal twierdzi, że śledztwo zaczęło się coraz bardziej dokonywać osobistości, która zamieszana była w stałych wydarzeniach politycznych Niemczech, a od której Stawiskij otrzymał 20 milionów franków. Jak twierdzi dziennik nie dała wiary temu. Jak źródła afery należało szukać po stronie Renu.

„Echo de Paris” podaje dzisiaj sacyne doniesienie swego specjalnego sprawozdawcy - detektywa. Zdołał mianowicie dowiedzieć się od człowieka, który znajduje się w pobliżu domu Stawiskiego, Romaguino, że w nocy 21 lutego, kiedy to znaleziono zwłoki Prince'a, samochodu Romaguino w garażu nie było.

Ponadto detektyw ten ustalił, że nie Romaguino podczas przejazdu w samochodach towarzyszył zawsze jakiś biały pies w czarnej łacie. Jak twierdzi, w Dijon, widziano w pobliżu Prince'a, gdzie znaleziono zwłoki Prince'a i jakąś damę z białym psem, wsiadającą do samochodu.

## Działalność plebiscytowa radcy Prince'a

na Górnym Śląsku, była powodem morderstwa. — Jedna z hipotez stawianych przez śledztwo.

Paryż, 6 marca.

Prokurator w Dijon oświadczył dziś przedstawicielom prasy, że śledztwo w sprawie zamordowania radcy Prince'a liczy się poważnie z 2-ma hipotezami. Pierwsza hipoteza, za którą przemawia zniknięcie dokumentów, znajdujących się w teczkę sędziego Prince'a pozwala wnosić, że ma się do czynienia ze zbrodnią polityczną. Według drugiej hipotezy czynu dopuścił się z zemsty jakiś przestępca, przeciwko któremu występował Prince w ciągu swej kariery sądowej. W związku z tą ostatnią hipotezą nasuwa się również możliwość, że przestępstwa dokonał cudzoziemiec. — Zbrodnia w tym wypadku pozostawałaby w związku z pobytem Prince'a na Górnym Śląsku w okresie plebiscytu,

gdzie pełnił on funkcje prokuratora przy komisji rządzącej.

W kołach paryskich utrwała się jednak przekonanie, że zabójstwo radcy Prince'a ma ścisły związek z aferą Stawiskiego. Jeden z urzędników urzędu śledczego w wywiadzie z „Paris Soir” oświadczył, że policja trafiła na poważne ślady. W krótkim czasie należy oczekiwać wyjaśnienia zagadki w Dijon.

Sprawozdanie prof. Kuhna, który z całą stanowczością twierdzi, że radca Prince przed morderstwem był uśpiony za pomocą narkotyku, zrobiło olbrzymie wrażenie.

Władze śledcze zdecydowały się dokonać ekshumacji zwłok Prince'a i raz jeszcze przeprowadzić sekcję.

## Wybory się zbliżają.

Demagogiczny wniosek PPS. w Sejmie.

Warszawa, 6 marca.

(B) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu klub PPS. zgłosił oryginalny wniosek, mogący być chyba tylko wróżbą zbliżających się wyborów i spowodowany chęcią przypodobania się wyborcom. Oto klub PPS. proponuje wezwać rząd do zgłoszenia Sejmowi jaknajwcześniejszego projektu nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Wnioskodawcy są niezmiernie hojni, gdyż proponują, aby ubezpieczeni pobierali bezpłatnie leki i środki pomocnicze w kasach chorych, korzystali z bezpłatnej opieki lekarskiej w ciągu 39 tygodni, aby zasiłki na czas chorobowy podwyższone były do 60 procent zarobków, a w razie położeń wynosiły 100 procent zarobków, aby świadczenia dla inwalidów pracy podwyższone do 100 proc. zarobków, a świadczenia dla starców do 75 proc. ich zarobków. Poza tym wnioskodawcy domagają się, aby emerytury dla robotników liczących ponad 55 lat podwyższono do 100 proc. ich ostatnich zarobków i wynosiły co najmniej 50 zł. miesięcznie.

Wnioskodawcy chcą ubezpieczyć w kasach chorych i we wszelkich innych ubezpieczeniach także robotników rolnych. Nie powiadają jednak skąd ubezpieczalnie społeczne mają wziąć środki na tak szeroko zakrojone ubezpieczenie, a to zresztą tylko motywuje zgłoszony przez nich demagogiczny wniosek, gdyż jeżeliby należało źródło pokrycia takich wydatków wyszukać, — to wniosek nie mógłby być w ogóle wniesiony. Jako źródło pokrycia proponują socjaliści znaczne podwyższenie składek ubezpieczeniowych, płaconych przez przedsiębior-

ców. Ponadto proponują, aby wszystkie dopłaty ubezpieczalni społecznych pokrywał skarb państwa.

Nie ulega wątpliwości, że zgłoszenie wniosku tak zredagowanego jest bardzo łatwe i nie ulega również wątpliwości, że Sejm nie będzie się nim długo zajmował.

## Zemsta za klęskę przy wyborach.

Socjaliści francuscy w gwałtowny sposób zmanifestowali swe niezadowolenie.

Paryż, 6 marca.

W zamieszkaną przez ludność robotniczą miejscowość Coueron odbyły się wybory do rady miejskiej, które zakończyły się klęską socjalistów posiadających dotychczas większość w radzie. Naskutek tego nieoczekiwanego wyniku wyborów, socjaliści zorganizowali pochód protestacyjny, udając się przed hotel, w którym zebrał się nowo wybrani radni miejscy.

## Nowy pancernik niemiecki

przystosowany do nawigacji u brzegów Bałtyku.

Berlin, 6 marca.

Dnia 30 czerwca r. b. spuszczonej zostanie na wodę w porcie Wilhelmshafen 3-ci z kolei pancernik niemiecki „C”, którego budowę uchwalił dawny Reichstag jeszcze w okresie rządów parlamentarnych. W sierpniu 1933 roku spuszczonego drugi pancernik „Admi-

## Dwie katastrofy okrętowe.

Na Morzu Czarnym zatonał statek transportowy. — 500 pasażerów utonęło podczas katastrofy parowca na chińskich wodach.

Bukareszt, 6 marca.

Wioski transportowiec naftowy „Santoni” rzucony został na skały w pobliżu Constanzy. Statek „King Lear” pospieszył mu z pomocą, lecz „Santoni”, mający złamany ster, pękł na dwoje i

zaczął tonąć. Spuszczono łódź ratunkową, do której wszedło 13 ludzi. Wzburzone fale przewróciły łódź, przytłoczyły trzech ludzi, którzy zatonęli. 10-ciu zaś dostało się na brzeg. Nie udało się uratować, gdyż zmarli z zimna na drodze do szpitala.

Kapitan z 20 ludźmi załogi pozostał na pokładzie statku. Na uratowanie niema żadnej nadziei gdyż zbliżenie do tonącego statku jest niemożliwe.

Londyn, 6 marca.

Z Kantonu donoszą, że przy wjeździe do portu zatonał wielki parowiec na pokładzie którego znajdowało się 500 pasażerów.

Istnieje poważna obawa, że wszyscy oni padli ofiarą katastrofy. Dotychczas wydobyto zwłoki 350 pasażerów.

## Wstrząsy podziemne w Rumunji.

Bukareszt, 6 marca.

W miejscowości Doftana w departamencie Prahowa dają się odczuwać dalszym ciągu silne wstrząsy podziemne. Naskutek tych wstrząsów na wierzchni ziemi utworzyła się szczelina na długości 250 mtr. Komunikacja została przerwana.

Oddziały robotników ewakuowały 20 domów i dwie fabryki. Obawiano się, że wstrząsy podziemne mogą spowodować duże straty.

## Z Francji do Japonii przeleciała młoda lotniczka francuska.

Tokio, 6 marca.

Lotniczka francuska Marie de Milz wylądowała dzisiaj o godzinie 15.15 w porcie lotniczym Haneda. Lotniczka wystartowała z Seoulu o godzinie 8.37. Ogółem od chwili opuszczenia Paryża w dniu 26 stycznia Marie de Hilz przeleciała szczęśliwie 17.500 klm.

W Haneda lotniczkę witały entuzjastycznie tłumy publiczności oraz ambasador francuski, który gratulował jej z powodu szczęśliwego przelotu.

Lotniczka na czas swego pobytu w Japonii, gdzie zamierza spędzić trzy tygodnie, zatrzymała się w ambasadzie francuskiej.

## Schwytywanie zbrodniczego woźnicy, który zastrzelił sankujące się dziecko.

Pabjanice, 6 marca.

W dniu 11 stycznia r. b. na drodze z Pabjanice do Górki Pabjanickiej został zastrzelony chłopiec, który do jadącego wozu przytrzymał swoje sanki. Sprawca tego czynu — woźnica, zbiegł.

Dzięki energicznemu dochodzeniom

udało się władzom policyjnym ująć mordercę dziecka.

Szczegóły i nazwisko zatrzymanego trzymane ze względu na toczące się śledztwo w tajemnicy nie zostały jeszcze ujawnione.



oman Woronicz.

# Podróż do Niemiec hitlerowskich.

## III.—Mesjanizm nowego narodu.

(Od naszego specjalnego wysłannika).

Berlin, w marcu. Sprawa, którą w tym artykule poruszyłem, jest sprawą nadrzędnej natury w stosunku do wszystkich innych, jakie w Niemczech zaplatają.

Długo zastanawiam się, jak tę sprawę pokrótce określić lub nazwać jednym słowem. Chyba użyję terminologii, jakiegoś określenia w przybliżeniu oddającego sprawę. Spróbuję. — W Niemczech szaleje propaganda na temat t.

### MESJANIZMU NARODOWEGO.

Inne sprawy i hasła mają swój dotychczasowy, wyczerpujący się, — i o nich się zapomina — o tyle, że sprawa jest ciągle aktualna, ciągle żywa, pilna, natrętna.

Hitler już dawno rzucił hasło, że Niemiec jest pierwszym narodem na tej ziemi. Wtedy, gdy to mówił, kilku laty różni różnie reagowali.

Tacy, co kpili, byli tacy, co uwleczli. Dziś wierzyć trzeba bezwzględnie. Przez radio i przez swoich zaufanych pisarzy i gadaczy szerzy Hitler tę swoją ideę, która mówi: „Tylko narodem niemieckim mógł przywrócić światu pokój i uchronić Niemcy od klęski”.

Niemiec jest powołany do specjalnej roli w życiu ludzkości. Idzie nowa era, która stworzył już u siebie wielki naród niemiecki”.

Wiem dlaczego: uczą się przecież historii! Ta historia wygląda tak, że wszystkie narody oprócz niemieckiego, to zbiorowisko kretynów i idiotów. Jedynie starożytni Rzymianie walczyli o uwagę. Wtedy była kwestia Cesarza na jednej lekcji, którą musiano powiadać z Hitlerem. Takie było wszeregowanie problemów; co zrobił Cezar dla imperium rzymskiego, czemu go przewyższył Bismarck, co zrobił dla wielkości Niemiec Wilhelm II — a co wśród nich wszystkich największego, czego na świecie nie było — dokonał Führer?

Odpowiedź ostateczna jest taka: wielkość i to jej starczy za wszelkie inne wiary.

Hasła tego rodzaju pokrywają mury i płoty miast i wsi, pisze się o tem w gazetach, w książkach, no i nieustannie gadają o tem przez radio. Wszystko w Niemczech jest, hasłem, krzykiem, propagandą! Nawet filozofowie, jak Ernst Kriek piszą z wykrzyknikami, nawołują, propagują.

Ma się wrażenie cięgiego wiecu, obozu wojennego, który przygotowuje się do wielkiej wojny. Z kim? Gdy w mieście S. przedstawił mnie ćwiczącym uczniom gimnastycznym instruktor hitlerowski mówiąc: „to jest pan z Polski, który przypatry się ćwiczeniom” — chłopcy zaszemrali coś nieprzyjemnego i patrzyli na mnie z pogardą. Żaden z nich nie miał jeszcze lat 18-tu, a tyle już mieli w sobie wściekłości wobec nie-germanów.

Wiem dlaczego: uczą się przecież historii! Ta historia wygląda tak, że wszystkie narody oprócz niemieckiego, to zbiorowisko kretynów i idiotów. Jedynie starożytni Rzymianie walczyli o uwagę. Wtedy była kwestia Cesarza na jednej lekcji, którą musiano powiadać z Hitlerem. Takie było wszeregowanie problemów; co zrobił Cezar dla imperium rzymskiego, czemu go przewyższył Bismarck, co zrobił dla wielkości Niemiec Wilhelm II — a co wśród nich wszystkich największego, czego na świecie nie było — dokonał Führer?

Odpowiedź ostateczna jest taka: wielkość i to jej starczy za wszelkie inne wiary.

Hasła tego rodzaju pokrywają mury i płoty miast i wsi, pisze się o tem w gazetach, w książkach, no i nieustannie gadają o tem przez radio. Wszystko w Niemczech jest, hasłem, krzykiem, propagandą! Nawet filozofowie, jak Ernst Kriek piszą z wykrzyknikami, nawołują, propagują.

Ma się wrażenie cięgiego wiecu, obozu wojennego, który przygotowuje się do wielkiej wojny. Z kim? Gdy w mieście S. przedstawił mnie ćwiczącym uczniom gimnastycznym instruktor hitlerowski mówiąc: „to jest pan z Polski, który przypatry się ćwiczeniom” — chłopcy zaszemrali coś nieprzyjemnego i patrzyli na mnie z pogardą. Żaden z nich nie miał jeszcze lat 18-tu, a tyle już mieli w sobie wściekłości wobec nie-germanów.

Wiem dlaczego: uczą się przecież historii! Ta historia wygląda tak, że wszystkie narody oprócz niemieckiego, to zbiorowisko kretynów i idiotów. Jedynie starożytni Rzymianie walczyli o uwagę. Wtedy była kwestia Cesarza na jednej lekcji, którą musiano powiadać z Hitlerem. Takie było wszeregowanie problemów; co zrobił Cezar dla imperium rzymskiego, czemu go przewyższył Bismarck, co zrobił dla wielkości Niemiec Wilhelm II — a co wśród nich wszystkich największego, czego na świecie nie było — dokonał Führer?

Odpowiedź ostateczna jest taka: wielkość i to jej starczy za wszelkie inne wiary.

Hasła tego rodzaju pokrywają mury i płoty miast i wsi, pisze się o tem w gazetach, w książkach, no i nieustannie gadają o tem przez radio. Wszystko w Niemczech jest, hasłem, krzykiem, propagandą! Nawet filozofowie, jak Ernst Kriek piszą z wykrzyknikami, nawołują, propagują.

Ma się wrażenie cięgiego wiecu, obozu wojennego, który przygotowuje się do wielkiej wojny. Z kim? Gdy w mieście S. przedstawił mnie ćwiczącym uczniom gimnastycznym instruktor hitlerowski mówiąc: „to jest pan z Polski, który przypatry się ćwiczeniom” — chłopcy zaszemrali coś nieprzyjemnego i patrzyli na mnie z pogardą. Żaden z nich nie miał jeszcze lat 18-tu, a tyle już mieli w sobie wściekłości wobec nie-germanów.

Wiem dlaczego: uczą się przecież historii! Ta historia wygląda tak, że wszystkie narody oprócz niemieckiego, to zbiorowisko kretynów i idiotów. Jedynie starożytni Rzymianie walczyli o uwagę. Wtedy była kwestia Cesarza na jednej lekcji, którą musiano powiadać z Hitlerem. Takie było wszeregowanie problemów; co zrobił Cezar dla imperium rzymskiego, czemu go przewyższył Bismarck, co zrobił dla wielkości Niemiec Wilhelm II — a co wśród nich wszystkich największego, czego na świecie nie było — dokonał Führer?

Odpowiedź ostateczna jest taka: wielkość i to jej starczy za wszelkie inne wiary.

Wielkość i to jej starczy za wszelkie inne wiary.

Hasła tego rodzaju pokrywają mury i płoty miast i wsi, pisze się o tem w gazetach, w książkach, no i nieustannie gadają o tem przez radio. Wszystko w Niemczech jest, hasłem, krzykiem, propagandą! Nawet filozofowie, jak Ernst Kriek piszą z wykrzyknikami, nawołują, propagują.

Ma się wrażenie cięgiego wiecu, obozu wojennego, który przygotowuje się do wielkiej wojny. Z kim? Gdy w mieście S. przedstawił mnie ćwiczącym uczniom gimnastycznym instruktor hitlerowski mówiąc: „to jest pan z Polski, który przypatry się ćwiczeniom” — chłopcy zaszemrali coś nieprzyjemnego i patrzyli na mnie z pogardą. Żaden z nich nie miał jeszcze lat 18-tu, a tyle już mieli w sobie wściekłości wobec nie-germanów.

Wiem dlaczego: uczą się przecież historii! Ta historia wygląda tak, że wszystkie narody oprócz niemieckiego, to zbiorowisko kretynów i idiotów. Jedynie starożytni Rzymianie walczyli o uwagę. Wtedy była kwestia Cesarza na jednej lekcji, którą musiano powiadać z Hitlerem. Takie było wszeregowanie problemów; co zrobił Cezar dla imperium rzymskiego, czemu go przewyższył Bismarck, co zrobił dla wielkości Niemiec Wilhelm II — a co wśród nich wszystkich największego, czego na świecie nie było — dokonał Führer?

Odpowiedź ostateczna jest taka:

Führer odrodził naród niemiecki i uczynił go wielkim. Führer uzdrowił rasę przez wygnanie żydów z Niemiec, Führer zniósł walkę klas, złączył cały naród i zadziwił nim świat.

Należy jeszcze między wierszami wyczytać ewangeliczne:

Führer zbawi ludzkość od zła, której nie mógł zbawić Jezus.

Czyż przesadzał tak bardzo ten pastor, który mówił o Hitlerze na rynku miasta M. dnia historycznego 30-go stycznia? Nie. Powiedział raczej zbyt mało — wobec tego co mówią i powtarzają sobie dzieci i młodzież niemiecka.

Ten mesjanizm, albo skróci kark całemu ruchowi hitlerowskiemu, albo stanie się niebezpiecznym dla świata. Nie dla jednego narodu — dla świata!

Odzyli znowu w Niemczech starzy filozofowie idealistyczni: Fichte Schelling, Hegel! A głównie Fichte; Mówi się o nich: ojcowie socjalizmu narodowego!

W szkole i uniwersytecie, na ulicy i w fabryce, a nawet w kościele — odmienia się na różne sposoby stare hasło: „Deutschland, Deutschland über alles”... Ale nad tem wszystkim — zbawca: Führer!

Tutaj koncentruje się psychoza, obłęd i szal — tutaj jest źródło wszystkiego. Jak to się stało?

Teraz dopiero odpowiem na to pytanie, które postawiłem przed czytelnikami w pierwszym feljetonie. Wiem to

od w. elu hitlerowców, od różnych ludzi, różnych nastawień i różnego stopnia entuzjazmu, od młodych i starych — Führer przywrócił Niemcom wiarę w siebie, wmówił w nich wielkość, w każdym rozbudził nadzieję lepszego życia. Nikt w Europie tak nie jest optymistyczny nie usposobiony, jak Hitler, nikt tyle nie obiecuje i nikt tak nie schlebia, jak on!

Trzeba liczyć się także z faktem, że Niemców cały świat po wojnie ciągle upokarzał, że im nieustannie przypomniano klęskę wojenną. Największe wrażenie z posunięć Hitlera zrobiło wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów. Ten gest przysporzył Hitlerowi najwięcej entuzjastów. I w tem, tylko w tem, że Hitler dźwiga w górę poczucie olbrzymiej wartości każdego Niemca należy upatrywać źródło uwielbienia i entuzjazmu większości dzisiejszych hitlerowców.

Mówi się w Polsce na wszystko: demagogia. Czynił się przytem gest wzgardliwy. Jeśli wziąć pod uwagę Sorwity, Włochy i teraz Niemcy — to należy zastanowić się nad tem, czy nie czas zrewidować pojęcie demagogii, jako niedocenionego u nas chwytu pedagogicznego? Nietylko Hitler wykazał, że demagogia potrafi działać na dłużej i że może być użyteczną i trwałą metodą. Hitler tym jednym chwytem wygrywa wszystko.

Ale są też pewne „ale”...

## Trocki przewidywał klęskę

austrjackich socjalistów, zarzucając im chwiejność i nieszczerłość. — Co pisał ex-dyktator sowiecki na rok przed wypadkami wiedeńskimi.

W marcu 1933 roku Leon Trocki, będąc jeszcze wówczas na wyspie Prinkipo, napisał broszurę p. t. „Teraz kolej na Austrię!” Niżej przytaczamy charakterystyczne wyjątki z tej broszury, podkreślając, że była ona napisana na rok przed wypadkami, jakie rozegrały się ostatnio w Wiedniu.

Otto Bauer ogranicza się do czozej paplaniny na temat „wyższości” demokracji mieszczańskiej nad dyktaturą faszystowską. Jakgdyby tu chodziło tylko o poglądy dwóch szkół politycznych.

Austrjacka socjal-demokracja żąda od nas przyznania, że walka toczy się o „demokrację”. Jakgdyby teraz właśnie chodziło tylko o to!... Gdyby nawet o to chodziło, należałoby się przedtem porozumieć co do teoretycznego i historycznego pojmowania demokracji. Gdyby demokracja w pojęciu austro-marksistów mogła rzeczywiście coś zdziałać, musiałoby się to uwidocznić przede wszystkim właśnie w Austrii, gdzie konstytucję stworzyli socjal-demokraci.

Socjal-demokracja potrafi tylko krytykować, hamować rozwój, oponować, grozić i czekać, ale nie jest w stanie w krytycznym momencie ująć steru w swe ręce, gdy chodzi o śmierć i życie. Polityka Ottona Bauera i S-ki prowadzi nieubłaganie do zwycięstwa hitlerizmu kosztem wielu ofiar robotniczych.

Mimo wyraźnego przykładu w Niemczech, austriacka socjal-demokracja nie ocenia należycie faktycznej sytuacji. Ci ludzie muszą siebie okłamywać, by jakoś oddychać i żyć.

Wine za klęskę w Niemczech Bauer składa na komunistów. Nie mają rzeczą jest kruszenie kopii o honor niemieckich stalinowców. W zasadzie jednak polityka Bauera nie różni się niczem od poli-

tyki Welsa. Ale jest inna, znamienita różnica: — Bauer nie będzie mógł na nikogo zważyć odpowiedzialności i w razie klęski, albowiem socjal-demokracja jest czołową partią proletariacką w Austrii i najsilniejszą partią socjal-demokratyczną na świecie!... A więc odpowiedzialność polityczną spoczywać będzie wyłącznie tylko na niej!

Austro-marksisci powiadają: — gdy spróbują odebrać nam wolność, będziemy walczyć do ostatniej kropli krwi. Tego rodzaju wymówkami chcą zyskać na czasie, by przewlec okres wahanja, tracąc w zasadzie cenny czas na przygotowanie się do obrony. Gdy wróg przystąpi do odbierania wolności, będzie już za późno, gdyż likwidacja wolności będzie zniszczeniem przez policję i wojsko prasy robotniczej i całego proletariackiego aparatu. Wróg przygotowuje się i działa, socjal-demokracja austriacka czeka i biada. Partja, która okazała się niezdolną do walki, zajmując wspaniałą pozycję i mając do swej dyspozycji nieograniczone środki, rozpadnie się niezwłocznie w gruzy, gdy zatraci swą legalność.

Ze swym groźnym napozór, lecz w rzeczywistości nędznym refrenem: — „O, my im pokażemy, gdy na nas napadną!”, austro-marksisci pokazali swe prawdziwe oblicze. Oni ciągle jeszcze się łudzą, że zostawia ich w spokoju i że skończy się na wzajemnych pogroźkach.

Otto Bauer zaznacza, że na wypadek bezpośredniej napaści wroga robotnicy austriaccy chwycą się ostatecznego środka, a mianowicie — strejku generalnego. Jest to również czecha pogroźka. Słyszeliśmy o niej w Niem-

zech nieraz. Strejku generalnego nie można wyciągnąć gotowego z kieszeni kamizelki, jak zegarek. Można doprowadzić do strejku generalnego, ale wtedy nie można grać w ciuciubabkę z rzeczywistością, lecz trzeba rzeczywiście walczyć, nie ograniczać się do form taktycznych, wskazywanych przez uzbrojonego wroga.

Jest rzeczą możliwą, że w ostatecznej chwili, gdy wróg przystąpi do ataku, socjal-demokraci austriaccy ogłoszą strejk generalny. (Tak też było. Przyp. Red.). Będzie to jednak znaczyło tylko, że po zejściu ze sceny wzywa się masy do protestacyjnej manifestacji. Nie można jednak z tego faktu oczekiwać żadnych konkretnych korzyści. Najprawdopodobniej proklamacja strejku, dokonana przez dogorywającą partję, nie znajdzie w masach żadnego oddźwięku.

Ale przypuśćmy, że faszysty austriaccy dadzą socjal-demokratom dość czasu na ogłoszenie strejku i że masy robotnicze zastosują się do tych życzeń partji.

Co z tego?.. Co ma osiągnąć ów strejk?.. W jakiej formie ma się objawić?.. W jaki sposób ma się on przeciwstawić Heilmwehrze i policji?.. Mądrzy odpowiedzą, że tego zgóry przewidzieć nie można. Jest to wypróbowana odpowiedź tych, którzy nie wiedzą co w takich wypadkach odpowiedzieć.

Strejk generalny jest mobilizacją sił rewolucyjnych, ale nie jest jeszcze wojną. W tych warunkach strek nie może dać austriackim socjalistom żadnych korzyści i będzie tylko jednym z dalszych ogniw okłamywania siebie oraz innych. (lu.).



## Powrót Habsburgów?

Sytuację polityczną w Austrii charakteryzuje obecnie wzrost nastrojów i agitacja partii monarchistycznej, której bezpośrednim wyrazem i zarazem sygnałem był wspólny wiec Heimwehry Żelaznego Pierścienia i frontu austriackiego pod przewodnictwem honorowym syna b. następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, hr. Maksa Hohenberga. Wiec odbył się oczywiście z udziałem hr. Starhemberga, przywódcy Heimwehry, zdecydowanego zwolennika monarchii. Wówczas, jak również treść i ton przemówień obecnych adjutantów Dollfussa stworzyły wrażenie, i nie tylko wrażenie, że restauracja monarchii w Austrii i powrót Habsburgów na tron jest już rzeczą bliską.

Alarmujące wieści o spodziewanym już jakoby wyjeździe arcyksięcia Ottona do Wiednia poszły w świat, odbijając się najgłośniejszym — oczywiście echem w stolicach państw Małej Ententy. Po sprawdzeniu u źródła okazało się, iż alarm był przedwczesny. Kandydat i pretendent do tronu Habsburgów siedzi jeszcze spokojnie w zamczku pod Brukselą i narazie nie wie wróży bliskiego jego powrotu nad Dunaj.

Faktem jest jednak, że sytuacja w Austrii wygląda dzisiaj zupełnie inaczej, niż kilka miesięcy temu, że siły obozu legitymistycznego wzrosły znacznie, a jeszcze bardziej wybujały jego plany i zamiary. Kanclerz Dollfuss nie zalicza się co prawda do monarchistów, ale nie można go też nazwać szczerym zwolennikiem republiki; jego otoczenie natomiast, które wyrosło mu teraz ponad głowę w osobie wicekanclerza Feya, Starhemberga, Schuschnigga, Schmitza wyznaje otwarcie swój wrogi stosunek do republiki, nie odważając się — ze względów polityki zewnętrznej — demonstrować już, w tej chwili wyraźnie swego entuzjazmu dla idei restauracji monarchii.

Najskrajniejsi jednak monarchiści z Wiednia i Budapesztu zdają sobie sprawę z nierealności natychmiastowego powrotu Habsburgów. Rozumieją dobrze, że akt ten musiałby mieć zapewnione zgóry poparcie, a co najmniej ciębką zgodę ze strony kilku mocarstw, decydujących o losach Europy centralnej, nie mówiąc już o Małej Entencie, która zasadniczo sprzeciwia się odrodzeniu monarchii habsburskiej nawet w okrojonych ramach dzisiejszych Węgier i Austrii.

Zdaje sobie sprawę z piętających się przed nimi trudności, legitymiści austriaccy objerają inną drogę, wiedząc jednak do tego samego celu — do monarchii. Skoro nie można osiągnąć celu za jednym zamachem, należy podzielić sprawę na kolejne etapy, fazy. Pierwszym takim etapem będzie więc zniesienie dekretu o banicji Habsburgów, przywrócenie im praw obywatelstwa austriackiego oraz zwrot skonfiskowanych majątków. Drugim etapem mogłaby być regencja czasowa, jak to zaznaczył w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom zagranicznym hr. Starhemberg, trzecim zaś dopiero — restauracja monarchii. Ta droga postępowania wydaje się legitymistom bezpieczniejsza, licząc oni przytem na

## Pracowite posiedzenie Sejmu. Sejm uchwalił szereg nowych ustaw.

Warszawa, 6 marca.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia sejm uchwalił 17 punktów a mianowicie szereg różnych projektów ustaw. Przed przystąpieniem do właściwych obrad marszałek Świątalski wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłego posła Juliusza Smulikowskiego. Sejm uczcił pamięć zmarłego przez powstanie. Następnie złożył ślubowanie poselskie nowy poseł Ferdynand Kondysar z BBWR — poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Po referacie posła Zalewskiego przyjęto ustawę ratyfikującą porozumienie celne między Rzplłą Polską a Rzeszą Niemiecką na czas trwania rokowań z Niemcami o układ gospodarczy. Przeciwno tej ustawie wypowiedział się przedstawiciel Klubu Narodowego — poseł Zieliński.

Dalej przyjęto układ między Polską a Wielką Brytanią, będący uzupełnieniem

traktatu handlowego z Wielką Brytanią z roku 1923. Postanowienia tego układu regulują wzajemnie sprawę traktowania komiwojażerów i ich próbek.

Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o wykonaniu konwencji ubezpieczeniowej z Austrią. Sejm rozpatrzył również nowelę do ustawy w sprawie dożywotniego honorowego uposażenia Prezydenta Rzpltej. Referent wicemarszałek Polakiewicz uzasadniał zmianę koniecznością dostosowania ustawy do nowych przepisów o uposażeniu funkcjonariuszów państwa i do zmienionych przepisów emerytalnych. Przeciwno noweli wystąpił poseł Kornacki z Kl. Narodowego, który zgłosił formalny wniosek odesłania ustawy do komisji i przyjęcia na plenum z inną ustawą — po rozpatrzeniu zgłoszonych wniosków w sprawie uposażeń. Przeciwno projektowi noweli

wypowiedział się również poseł Piotrowski z PPS. Sprawozdawca sprzeciwiał się odesłaniu projektu ustawy do komisji a jednocześnie sprostował twierdzenie przedmówców, jakoby ustawa uposażeniowa w odniesieniu do uposażeń wojskowych była wstrzymana przez rozporządzenie ministra spraw wojskowych. Referent stwierdził, że dekret uposażeniowy w stosunku do wojskowych jest wykonywany. Wniosek posła Korneckiego odrzucono, ustawę zaś przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie izba przyjęła ustawę o ochronie przyrody oraz ustawę o ochronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Jako ostatni punkt porządku dziennego Sejm przyjął po referacie posła Wolskiej ustawę o filmach i ich wyświetlaniu — w obu czytaniach.

Następne posiedzenie sejm odbędzie się w czwartek o godz. 16-ej.

## Antyniemieckie nastroje w Litwie.

Wszyscy obywatele litewscy muszą opuścić Niemcy do 1 maja b.r. Dr. Neuman stanie przed sądem wojennym.

Kowno, 6 marca.

„Lietuvos Aidas“ podaje, że sprawa dr. Neumana i innych aresztowanych na terenie Kłajpedy niemieckich działaczy rozpatrywana będzie przez sąd wojenny.

W związku z przeprowadzonymi ostatnio na terenie Kłajpedy rewizjami w redakcjach pism niemieckich, „Lietuvos Aidas“ wyjaśnia, że władze sądowe stwierdziły, że wszyscy redaktorzy i wydawcy tych pism byli członkami antypaństwowej partii Neumana.

Według zapewnienia dziennika rewizji dokonano dla tego, aby członkom redakcji tych pism uniemożliwić przenie-

sienie i ukrycie w innym miejscu kompromitujących dokumentów.

Dzienniki kowieńskie podają, że władze miejscowe w Ejdkunach wezwały wszystkich obywateli litewskich do opuszczenia granic Rzeszy Niemieckiej w terminie do dnia 1-go maja r. b.

Mieszkańcom kraju kłajpedzkiego pozostawiono możliwości optowania na rzecz Niemiec.

Wskutek zarządzenia władz wszystkie jednostki floty handlowej, należące do portu kłajpedzkiego, a noszące dotychczas nazwy obce, winny zmienić je na litewskie.

Zastosowane przez rząd litewski re-

presje w stosunku do zwolenników Waldemara spowodowane były obawą przed wzmocnieniem działalności różnych organizacji i społeczeństwa litewskiego, nie wyłączając wojska.

Poza rewizjami i aresztowaniami władze litewskie zarządziły również statystycznie daleko idące zmiany, przesunęła wśród korpusu oficerskiego. Między innymi zmieniono dowódców 4 pułków artylerji i pułku broni pancernej.

## Zgon b. inspektora armji Jana Romera

Warszawa, 6 marca.

W szpitalu wojskowym w Warszawie zmarł generał dywizji w stanie spoczynku, b. inspektor armji Jan Romer.

## Zona prezydenta St. Zjedn. poleciała na hydroplanie do Portorico.

Waszyngton, 6 marca.

Małżonka prezydenta Roosevelta poleciała dziś na olbrzymim hydroplanie do Miami do Portorico celem zbadać osobiste ciężkie warunki, w jakich znajdują się mieszkańcy wyspy.

Jest to pierwszy wypadek udania się małżonki prezydenta Stanów Zjednoczonych w powietrzną podróż transoceaniczną.

## Bogate złoża złota odkryto w Transwalu.

Londyn, 6 marca.

Z Johannesburga donoszą, że w południowo-zachodniej części Transwalu odkryto nowe pokłady złota. W najbliższym czasie rozpocząć się ma eksploatacja tych pokładów, uznanych za najbogatsze z pól złóż odkrytych w ostatnim czasie. Obszar złotodajny pól wynosi 160 km kwadratowych.

## Katastrofa kopalniana w Bytomiu.

Berlin, 6 marca.

We wtorek dnia 6 bm. o godzinie 10.30 w Bytomiu w kopalni „Karsten Centrum“ katastrofa, przy czym dwie sztolnie zawaliły się, odcinając od świata 11 górników. Niezwłocznie podjęto akcję ratowniczą.

## Hitlerowcy gdańscy szykanują Polaków.

Bracia Nawrocki, którzy nie chcą pozdrawiać na sposób hitlerowski zostali pozbawieni zapomóg.

Gdańsk, 6 marca.

Sołtys gminy Małe Montowy na terenie Gdańska zażądał od Polaków Jana i Teodora Nawrockich, którzy, jako bezrobotni zmuszeni są stempłować swe karty, celem otrzymania zapomóg, aby przy wchodzeniu do urzędu gminnego pozdrawiali sołtysa, pozdrowieniem narodowo-socjalistycznym. Nawrocki żądaniu temu odmówili. Sołtys zakazał im przychodzenia do urzędu, wskutek czego bezrobotni Polacy nie mogą stempłować swych kart pozba-

wieni są zapomóg.

Nauczyciel miejscowy Fizek zawezwał następnie Nawrockich do siebie, żądając ponownie spisania protokołu w sprawie przyjęcia ich dzieci do szkoły polskiej.

Nawrocki zażądali w protokole, aby dzieci ich były zapisane do szkoły polskiej, mimo, iż sołtys namawiał ich do wymeldowania dzieci ze szkoły polskiej i zgłoszenia do szkoły niemieckiej, popierając swe namowy pogrozkami.

Rząd polski reprezentował konsul dr. Brzeziński.

## Hitler składa hołd Wagnerowi na uroczystościach ku czci genialnego muzyka.

Lipsk, 6 marca.

Dzisiejsza uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik Ryszarda Wagnera, zamieniła się w wielką manifestację na cześć genialnego muzyka. W uroczystości wziął również udział w otoczeniu świąt i członków rza-

du kanclerz Hitler, który wygłosił przemówienie i osobiście położył kamień pod budowę pomnika. Uroczystość zakończyło przedstawienie galowe w operze lipskiej.

Rząd polski reprezentował konsul dr. Brzeziński.

## Wypadek automobilowy pod Gdańskiem.

Soraniemi zostali przywódcy hitlerowskiej sztafety ochronnej, jadący z Niemiec do Gdańska.

Gdańsk, 6 marca.

W niedzielę dnia 11 bm. przybywa do Gdańska dowódca sztafety ochron-

czas i przemian polityczne w poglądach zainteresowanych mocarstw, co ułatwiłoby ewentualną akcję. Tak czy inaczej kwestja powrotu Habsburgów na tron ruszyła z punktu martwego i stała się dzisiaj zagadnieniem aktualnym w kręgu problemów polityki europejskiej.

nej Himmler, celem przeprowadzenia inspekcji oddziałów szturmowych narodowo socjalistycznych na terenie w. m. Gdańska.

Gdańsk, 6 marca.

W pobliżu miejscowości Orlon na terenie w. m. Gdańska najechał samochód pewnego senatora gdańskiego, w którym znajdowali się przywódcy sztafety ochronnej w drodze z Królewca do Gdańska na drzewo, przyczem wóz został straskany, a poseł do Volkstagu Moss lekko, zaś dwaj inni przywódcy narodowo-socjalistyczni ciężko ranni.

E. R.



## Fantowa Loteria

**ŁÓDŹ. ŻYD. TOW. OCHRONY KOBIET**  
Dzisiaj, w środę, dnia 7 bm. o godz. 5-ej po południu odbędzie się ciągnięcie Fantowej Loterii w Stowarzyszeniu Humanitarnym „Bnef-Montefiore” — Piotrkowska 90. Uprasza się posiadaczy losów o liczne przybycie.



**Marzec**  
**7**  
Środa

Dzisiaj Tomasz  
Jutro Wincentego Kadł.

Wschód słońca	6.11
Zachód słońca	17.23
Wschód księżyca	00.37
Zachód księżyca	8.13
Długość dnia	11.17
Przybycie dnia	8.00

## Z zarządu miasta.

**Wieszanie portretu dr. Trenknera.**

(t) Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym nastąpiło uzupełnienie miejskich komisji, przez dokooptowanie nich szeregu członków.

I tak komisarz rządowy p. Wojciechowski zaprosił do komisji do przyznania ulg podatkowych p. Józefa Lipińskiego, do komisji rewizyjnej, mającej na celu umiarzenie lub obniżanie kosztów leczenia chorych w szpitalach Mieczysława Gaszdeckiego i do komisji do opiniowania projektów budowlanych p. Józefa Holecgrebera.

Do rady oddziału powiatowego Zw. Żyd. Pożarnych w Łodzi wydelegowany został na miejsce b. ławnika Romana Izdebskiego p. Józef Zalewski, członek urzędu kontroli miejskiej.

Jak się dowiadujemy, zarząd miasta postanowił w uznaniu zasług s. p. dr. Józefa Trenknera na polu szpitalnictwa miejskiego, zawiesić portret zmarłego w sali posiedzeń wydziału zdrowia publicznej.

Zawieszenie portretu nastąpi w niedzielę o godzinie 11.30 w obecności przedstawicieli świata lekarskiego w Łodzi.

## Dodatkowa komisja poborowa.

W czwartek, dnia 15 marca r. b. od godziny 8 rano w lokalu wydziału woj. pow. policyjnego Zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa p. K. U. Łódź-Miasto I.

Na komisję stawili się winni poborowi rocznika 1912 i starsi, którzy dotychczas nie stawili się przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenach 2, 3, 5, 6, 8, 9 i 11 komisariatu P. P. Łódź, którzy otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

## Samobójstwo Gebelsa na tle rozstroju nerwowego.

W bramie domu przy ulicy Zgierzkiej 79 targnął się na swe życie Alfons Gebels, zamieszkały przy ulicy Jasnej 10. Z powodu niesnasek rodzinnych i braku pracy i środków do życia Gebels rozstroju nerwowego wynikłego z tego, że Gebels w celach samobójstwa zażył większą dawkę kreozotu. Po przewiezieniu chorego w stanie osłabionym do szpitala w Radogoszczu.

## LEKARZ-DENTYSTA KOPCIOWSKA

przyjmuje:  
w domu przy ulicy  
**Gdańskiej 37**  
tel. 232-55  
w lecznicy  
**Piotrkowska 294**  
(przy Górnym Rynku).

# Kto będzie prezydentem Łodzi?

Wybory do rady miejskiej odbędą się w końcu kwietnia. — Prezydent i dwaj wiceprezydenci wybierani są na 10 lat.

## Będziemy głosować na osoby, a nie na listy.

(s) Jesteśmy już w przededniu wyborów do rady miejskiej. Rozpisania wyborów należy oczekiwać lada dzień, tak iżby wybory mogły się odbyć w ciągu miesiąca kwietnia lub najpóźniej w pierwszych dniach maja.

Zainteresowanie wyborami w Łodzi jest duże. Sprawiły to zmiany, jakie wprowadza do systemu wyborów i głosowania nowa ustawa samorządowa. Fakt, że możemy wybierać bezpośrednio

ludzi, do których mamy zaufanie, a nie głosować mechanicznie na numery, sprawiło, że wszyscy z niecierpliwością oczekują dnia, kiedy pójdą do urn, by wybrać taki samorząd, który najbardziej odpowiadać będzie swemu zadaniu.

Rada miejska wybierana była dotąd na 3 lata, a przytem zarówno rada miejska jak i magistrat mogły być w każdej chwili zdekompletowane, a nawet sparaliżowane obstrukcją jednego z ugrupowań radzieckich. W nowej radzie miejskiej praca toczyć się będzie w zgola

innej atmosferze. Będzie ona wybrana na 5 lat, tak, by w ciągu okresu swego urzędowania mogła zdziałać jaknajwięcej dla miasta.

Na pierwszym posiedzeniu rady miejskiej wybrani zostaną fachowi prezydent i dwaj wiceprezydenci oraz 8 niefachowych ławników. Prezydent i dwaj wiceprezydenci wybrani zostaną na lat 10, t. zn. że przy przyszłych wyborach, pozostaną oni na okres jeszcze jednej kadencji w urzędowaniu.

Odpowiedzialność nowej rady miejskiej została już ściśle sprecyzowana. Będzie ona ciałem kontrolnym zarządu miasta. Wszystkie inne dziedziny gospodarki miejskiej należą do kompetencji zarządu miasta, bądź samego prezydenta, który obarczony został całkowitą odpowiedzialnością. Jednocześnie kompetencje rady miejskiej, wbrew pogłoskom, nie zostały bynajmniej w niczym uszczuplone. Przeciwnie, posiadać ona będzie znacznie silniejszy, niż dotychczas, wpływ na prawidłową gospodarkę miejską, dzięki wyłonieniu ze swego gro

## Furjanka zamordowała dziecko

Straszna tragedia w przytułku dla starców i dzieci bezdomnych.

W Kałach pod Łodzi rozegrała się wczoraj niezwykle pośonna i krwawa scena, jako żywo przypominająca mroźną krew w żyłach widowiska w pariskim Grand Guignolu.

Przy ul. Radzymińskiej 20 w Kałach mieści się

**schronisko dla zniechęconych.**

Tuż obok znajduje się przytułek dla bezdomnych dzieci. Dodajmy jeszcze, że w przytułku dla zniechęconych nie brak ludzi chorych na umysł. Bowiemy pomiędzy zniechęconiem fizycznym a umysłowym nieraz trudno wytyczyć granicę.

Już samo owo sąsiedztwo — napół-pomyślonych niedołężnych i stojących nad grobem starców z wstępującymi w życie dziećmi ma w sobie coś nieskończonego makabrycznego. Wczoraj zaszedł na tem tle fakt, w okropny sposób tę makabryczność potwierdzający.

Małka Frydmanowa — pensjonariuszka dla zniechęconych, równocześnie chora umysłowo zupełnie nieoczekiwanie

dostała ataku furii.

W obłędnym szale, w ataku furii,

## Zastrzeliła swego narzeczonego.

Tragedja miłosna w domu przy ul. Gdańskiej 21.

(gr) Jak już donosił dzisiejszy „Express Wieczorny” — wczoraj około północy, w domu przy ul. Gdańskiej 21 rozegrała się krwawa tragedia miłosna. Pod kulami z rąk 25-letniej Marjanny Wojtasiówny, pracowniczki pralni chemicznej, padł jej o dwa lata młodszy naręczony — Antoni Szymański.

Młodzi poznali się przez brata Wojtasiówny, który podobnie jak Szymański, był sekretarzem komornika. Znamość obojga datowała się od kilku lat: uchodzili za naręczonych i mieli się niedługo pobrać.

Nocy wczorajszej — jak zdołaliśmy ustalić na miejscu — tuż przed dwunastą Antoni Szymański zapukał do mieszkania naręczonej. Wojtasiówna, która zamieszkiwała z rodziną, nie wpuszczała Szymańskiego do mieszkania. Zresztą nie spodziewała się jego wizyty i już spała. Narzuciła w pośpiechu na białą suknię i tak wyszła na schody.

Po kilku chwilach rozległy się cztery bezpośrednio po sobie następujące strzały.

którego w pierwszej chwili nikt nie spostrzegł, Frydmanowa wpadła do wspólnej dla dzieci i dla starców kuchni. W kuchni na stolku siedział czterolatek Władysław Rażny. Na stole w kuchni leżał nóż. Jednym gwałtownym ruchem furjanka porwała nóż i zatopiła go w gardle czterolatniego nieszczęśliwego wychowanka schroniska dla bezdomnych dzieci.

Gdy przybył lekarz pogotowia ratunkowego, mały Władzio Rażny już nie żył.

~~~~~



Do nabycia we wszystkich aptekach.

~~~~~

na zupełnie niezależnej komisji kontrolującej.

Takiej komisji dotychczas w samorządzie nie było.

Tak samo rada miejska będzie miała głos we wszystkich poczynaniach miasta, uchwałać będzie budżet, określać będzie prawidłowość wydatków miejskich i wszelkich zarządzeń kolegium magistratu.

Prezydenta i wiceprezydentów wybierze rada miejska zwykłą większością głosów.

Ponieważ łódzka rada miejska liczyć będzie 74 radnych, dla wyboru tedy prezydium zarządu miasta wystarczy większość, złożona z 38 radnych. Natomiast ławników wybierze się proporcjonalnie do liczebności klubów (dawnych frakcji) radzieckich.

Ławnicy nie będą urzędowali w magistracie.

Ich rola sprowadzi się tylko do udziału w posiedzeniach i komisjach, do opracowywania i referowania spraw bieżących. Będzie to więc jakgdyby rada przyboczna, kolegium doradcze przy prezydium miasta.

Prezydenta i wiceprezydentów zatwierdzać będzie urząd wojewódzki.

Rola samorządu i wpływ czynnika obywatelskiego wzmożą się w znacznym stopniu. Dotychczas władzom nadzorczym wolno było w każdej chwili składać z urzędu członków magistratu, rozwiązywać radę i t. d. Teraz władza nad zorcza musi wprawdzie wytknąć błędy w postępowaniu członków samorządu, wezwać do ich usunięcia, a dopiero w wypadku, gdy to wezwanie nie będzie wykonane — wydać decyzję o rozwiązaniu.

Tak oto przedstawiać się będzie przyszły samorząd, który wybierzemy już za kilka tygodni.

## Pożar fabryki.

W dniu wczorajszym o godzinie 21-ej wybuchł pożar w fabryce Hermana Glazera, mieszczącej się w gmachu A. Daubego, przy ul. Wólczańskiej 128. Przyczyną pożaru była iskra w łożysku maszyny, od której zajęły się warsztaty tkackie. Wezwano II i III oddział straży ogniowej, które po godzinnej akcji pożar zlokalizowały. (a)

## Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sulek, K. Leinweber (Plac Wolności 2), Sulek, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielińska Nr. 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sulek, F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

## XXV SALA FILHARMONJI

DZIS o godz. 8.45 wiecz. DZIS

## Wielki Koncert Jubileuszowy

ku czci

## M. Kipnisa

Udział biorą:

ZYMRA ZELIGFELD  
IRVING JACOBSON  
HERMAN SIMBERG  
LEON RECHTEBEN  
MIECZYSLAW FLIEDERBAUM  
M. KIPNIS (Jubilat)  
Wielki Chór Artystyczny T-wa „Hazar”  
pod dyr. J. Zaksy.  
Wielki Chór Artystyczny T-wa „Szlir”  
pod dyr. J. Fajlszysa.  
Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.



## Reorganizacja zrzeszenia Teatrów Świetlnych.

Właścicielom kinoteatrów woj. łódzkiego oddawna już dawał się odczuć brak racjonalnie prowadzonej organizacji, która by potrafiła stanąć na straży interesów i rozwoju teatrów świetlnych.

Członkowie Zrzeszenia Teatrów Świetlnych pragnąc ożywić jego działalność i pchnąć organizację na nowe tory, postanowili wraz z nowym zarządem w osobach prezesa p. post. Dominika Dratwy, wiceprezesa p. M. Werdygiera i p. K. Raczyńskiego, powołać na stanowisko dyrektora Polskiego Zrzeszenia Teatrów Świetlnych woj. łódzkiego p. Władysława Lewandowicza, znanego i cenionego działacza społecznego, sprężystego organizatora.

Wybór ten okazał się ze wszech miar słuszny, czego najlepszym dowodem jest obecna działalność zrzeszenia, które w przeciągu krótkiego czasu zdolało przeprowadzić szereg posunięć mających doniosłe znaczenie dla rozwoju kinoteatrów świetlnych.

Miedzy innymi zrzeszenie zawarło umowę z zarządem m. Łodzi, regulującą korzystnie dla członków sprawę zaległych podatków. Obecnie biuro Zrzeszenia Teatrów Świetlnych woj. łódzkiego mieści się przy ul. Narutowicza Nr. 30 w Łodzi.

## Dokąd pójść wieczorem?

### TEATRY.

TEATR MIEJSKI: — o godz. 8.45 wieczorem „Gwiazdor i kłopoty”.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa nr. 18): — o godz. 8.30: — „Szczęśliwej Podróży”.

TEATR „ROZMAITOŚCI” (Ceglana 27) — „No, no, Nanette”.

### KINA.

CASINO: — „Papryka”.

GRAND-KINO — „Sztuka życia”.

MUZA — „Milion na ulicy”.

ROXY — „Życie jest piękne”.

CAPITOL — „Zaułki życia”.

CORSO — „Sęgi ludzie”.

CZARY — „King-Kong”.

PRZEDWIOŚNIE — „Ję Królewska Mość”.

RAKIETA: — „Zona na jedną noc”.

SZTUKA: — „Panna Joseffa — moja żona”.

ZACHETA: — I. „Urwis z Hiszpanji”, II. „Dziwny Dom”.

PALACE — „Hrabina Monte Carlo”.

METRO — „Zabawka”.

ADRIA — „Zabawka”.

OŚWIATOWY — „Ję Eksceleńca Subjekt”, II. „Pojednanie”.

L. P. S. — PARK SIENKIEWICZA. — Wystawa drzeworytów p. n. „Sowiety i Polska”.

PODWIECZOREK TOWARZYSKI W GRAND CAFE NA RZECZ P. W.

Celem zasilenia funduszu akcji przysposobienia wojskowego, Koło opieki nad hufcami szkolnymi P.W. (szkół średnich) m. Łodzi, urządziła w dniu 13 marca 1934 r. w salach Grand Cafe przy ul. Piotrkowskiej Nr. 72 podwieczorek towarzyski, połączony z występami artystycznymi. — Początek o godzinie 20. — Cena biletu wraz z konsumpcją i garderobą 2 złote.

Sadziemy, że zarówno cel, jak i dostępność cen zgromadzi na tym podwieczorku taknąłieżniej inteligencję m. Łodzi.

### PODRECZNIK DLA ŁYŻWIARZY.

Popularna i tania Biblioteczka Sportowa Główniej Księgarni Wojskowej wypuściła nowy podręcznik sportowy, który zainteresuje wszystkich łyżwiarzy.

W książce tej autor, znany łyżwiarz i działacz sportowy, p. Edward Nehring, daje całościowy opis łyżwiarstwa, a więc kolejno omawia: sprzęt i ubiór łyżwiarzki, naukę jazdy na łyżwach w ogóle, jazdę szybką (wyscigową), jazdę figurową, urządzenie lodowisk, wreszcie urządzenie i prowadzenie zawodów łyżwiarskich.

Amatorzy jazdy figurowej z zaleceniem przeczytają rozdział dotyczący nauki najważniejszych figur jazdy obowiązkowej na zawodach. Zamiast długiego, często mało zrozumiałego opisu, autor przedstawił tę naukę na szeregu sylwetek łyżwiarza w poszczególnych fazach danej figury.

Język jasny i żywy czyni książkę dostępną dla każdego. Tekst zdobią doskonałe ryciny oraz fotografie najwybitniejszych łyżwiarzy krajowych i zagranicznych.

### ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 11-go marca o godz. 12.30 w południe w sali stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijańskich (Piotrkowska Nr. 113), p. dr. Józef Kon wygłosi odczyt na temat: „Właściwości ustroju dziecięcego”. — Wstęp bezpłatny.

# Naucz się być gentlemanem.

Stosując te zasady, zachowamy się właściwie w dobrem towarzystwie. — Staraj się, aby nikt nie pomyślał o tobie, że jesteś niewychowany.

Idąc ulicą, jeżeli przypadkiem potrąć przechodnia — przepros go grzecznie.

Przeciskając się w tłoku, nie rozpy-

chaj ludzi, lecz przepros, a pewnością każdy w miarę możliwości usunie ci się z drogi i umożliwi przejście.

Jeśli używasz tytoniu, nos zawsze

zapalki lub zapalniczkę, a nie zatrzymuj przechodniów, śpieszących się, prosząc o ogień.

Nie wycieraj nosa hałaśliwie i nie rozkładaj przytem chusteczki, ani nią nie strzepuj.

Nie ziewaj przy ludziach, a jeżeli ci się to zdarzy — czyn to dyskretnie, osłaniając usta dłonią.

Kichając, osłoń nos i usta chusteczką lub dłonią, którą następnie starannie, jak i usta, obetrzyj chusteczką.

Nie spluwaj w obecności innych osób inaczej jak tylko do chusteczki i w sposób jak najmniej widoczny. Poza tem spluwaj tylko do spluwaczki, a na ulicy — do ścieku.

W tramwaju, autobusie, wagonie kolejowym i t.d. mężczyzna młody powinien ustąpić miejsca osobom starszym oraz kobietom, ci zaś za grzeczność powinni podziękować bodaj skinieniem głowy.

Jeżeli ktoś z przypadkowego otoczenia wyświadczy jakąkolwiek grzeczność kobiecie znajdującej się w towarzystwie mężczyzny, mężczyzna ten powinien go dziękować ukłonem.

Wstając od stołu lub biurka, nie odsuwaj się hałaśliwie z krzesłem, lecz najpierw powstań, a potem dopiero krzesło odsuń, ujmawszy je ręką.

W restauracji, kawiarni i cukierni, gdy chcesz wezwać kelnera, nie „dzwonić” ręką czy nożem o szklankę lub o talerz, lecz daj znak kelnerowi głową, względnie przez lekkie podniesienie ręki.

Nie rozmawiaj zbyt głośno w miejscach publicznych, bo choć „nie masz tajemnic”, pamiętaj o tem, że otaczające ci osoby obce nie mają ochoty słuchać twoich słów, a może przeszkadzasz im w ich rozmowie.

Siedź na krześle, fotelu i kanapie pozie przyzwolonej, więc prosto, nie rozkładając rąk i nie zakładając wysoko na nogę.

Zapalając papierosa, poczęstuj nim najbliższe swe towarzystwo, przede wszystkim kobiety i im najpierw podaj ogień, poczem dopiero włóż papierosa do swych ust.

Nie rozmawiaj, mając w ustach papierosa, lub trzymając w nich papierosa, cygaro, czy fajkę.

W czasie palenia, dym wypuszczaj ustami nie w stronę towarzyszących ci osób, a najlepiej w górę.

Mężczyzna nawet niepalący, staraj się mieć przy sobie zapalki, aby móc usłużyć palącej kobiecie.

Pijąc herbatę, kawę i t.p. z filiżanki, ujmij ją palcami za uszko, szklankę natomiast również trzymaj palcami, nie wysuwając jednak pozostałych dwóch palców nazewnątrz.

W obecności obcych ludzi nie czyść paznokci, nie piluj ich nie dłoń w ucho, a używając wykałaczki do zębów, osłaniaj dłoń ustami, nie cmokaj jednak przytem.

Jeżeli kaszlesz, przysłaniaj usta ręką lub chusteczką i odwróć przy tem głowę od towarzyszącej ci osoby.

Nie rzucaj na podłogę ani na ziemię niedopałków, ostryków, pestek, papierków i t.d.

W rozmowie unikaj wyrazów, których znaczenia nie rozumiesz, jak i wyrazów obcych, z języka którym nie władasz, gdyż nic tak nie ośmiesza, jak niewłaściwe ich zastosowanie lub wypowiadanie.

Mów o rzeczach, na których się naprawdę, a nie pozuj na wszechstronnego. Jeśli czegoś nie rozumiesz — zapytaj o to lub tematu tego nie poruszaj.

Nie prowadź sprzeczki w czasie towarzyskiej rozmowy i nie staraj się nigdy nikogo przekonać gwałtem. Zacięty wionemu rozmówcy raczej ustąp.

## Za nadużycia w cegielni

skazany został długoletni urzędnik na karę więzienia.

(as) Na ławie oskarżonych sądu okręgowego znalazł się wczoraj 51-letni Emil Celmer, długoletni administrator cegielni oraz domu czynszowego, mieszczących się przy ul. Myśliwskiej 27/29 należących do spadkobierców Ferdynanda Keniga. Do obowiązków Celmera należało inkasowanie komornego, nadzór nad produkcją cegły oraz sprzedaż cegły i inkaso od odbiorców cegielni.

Prócz pensji pobierał Celmer prowizję, ponadto wynagradzany był w naturze, w mieszkaniu, świetle i opale.

Oskarżony cieszył się wielkim zaufaniem swych pracodawców.

Po ośmiu latach pracy Celmera, t. j. w roku 1928, podczas rewizji ksiąg wyszło na jaw, że

liczni dłużnicy zalegają z płatnością.

Celmer wyjaśnił ten stan rzeczy niewypłacalnością odbiorców. Jako człowiek zaufany pozyskał wiarę swych zwierzchników: część sum została odpisana na straty.

Do roku 1931 zaległości dalej wzrastały. Ten stan rzeczy wydawał się właścicielom cegielni podejrzanym. Wreszcie okazało się, że Celmer jednak nadużywa zaufania, jakim go darzono.

Stwierdzono kilka wypadków, w których oskarżony sprzedawał cegłę, lub ją wypalał na własny rachunek, a nie na rachunek cegielni.

Po ścisłej kontroli ustalona została kwota ponad jedenaście tysięcy złotych jako suma nadużyć Celmera.

Przed sądem oskarżony do winy się nie przyznał. Wyjaśnił, że należało mu się od firmy bardzo dużo, jako zaległość za prowizję i pensję i że pracował gorliwie i przyczynił się w znacznej mierze do prosperacji firmy. W toku rozprawy wyszło istotnie na jaw, że owa suma 11 tysięcy jest niemal dziesięciokrotnie przesadzona.

Tem niemniej jednak przewód sądowy ujawnił dwa wypadki wyraźnie złej woli ze strony Celmera: raz na pokrycie swego zobowiązania wypalił swemu wierzycielowi pewną ilość cegły, drugi raz — rozliczył się z innym wierzycielem w komornem.

Na tej podstawie sąd wymierzył oskarżonemu nie tylko karę zamknięcia w więzieniu, lecz również i grzywnę pieniężną. Na podstawie amnestji grzywnę sąd mu darował, a karę więzienia zredukował do połowy.

# Sport

## Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi.

Pierwsze zawody lekkoatletyczne w roku bieżącym w Łodzi organizuje KP. Zjednoczone w nadchodzącą sobotę i niedzielę, na boisku przy ul. Przedzalnianej 68. W sobotę odbędzie się bieg dla pań na 500 m. oraz sztafeta żeńska 4x100 m. zaś w niedzielę bieg dla mężczyzn na 3 klm oraz sztafeta męska 4x400 m.

## Zestawienie par na zawody Zjednoczone — Hakoah

Na meczu bokserskim Zjednoczone — Hakoah, odbędą się w piątek walki następujących par: w. musza: Kumer (H) — Kijewski II, w. kog. Syndyk (H) — Brzeczek (Zj.), w. lekka: Wdowiński (H) — Marczewski (Zj.), i Białystok — Trzaskalski (Zj.), w. półśr. Lipszyc (H) — Rajnert (Zj.), w. średnia: Blibaum (H) — Krejczy (Zj.) i w. półśr. Boksenbaum (H) — Jaskuła.

## Reprezentacja Łodzi na mecz z Warszawą już ustalona

W związku z meczem bokserskim Łódź — Warszawa, który odbędzie się w Łodzi w niedzielę dnia 16 bm. dowiadujemy się, że reprezentacja Łodzi ma wystąpić w następującym składzie: waga musza: Pawlak, waga kog. Spodenkiewicz, waga piórkowa Woźniakiewicz, w wadze lekkiej i w półśredniej odbędą się dwie walki (zamiast walki w wadze ciężkiej, w której Warszawa nie posiada reprezentanta i dlatego brani są pod uwagę w wadze lekkiej Banasiak i Taborek, i w wadze półśredniej Durkowski i Stahl).

W wadze średniej — Chmielewski, w wadze półciężkiej Kłodas.

Przeciwnikiem Chmielewskiego ma być Karpiński, który na mistrzostwach Polski wykazał znakomitą formę.

## Delegaci Łodzi na walne zebranie PZTK.

Zarząd ŁOZTK ustalił na walne zgromadzenie Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich w dn. 18 b. m. w Warszawie, następujących delegatów: prezesa A. Thiego, wicepr. p. Pękalskiego oraz pp. Wieruckiego i Krachulca.

## Sport wśród głuchoniemych.

Polski Związek Sportowy Głuchoniemych wyznaczył już terminy mistrzostw Polski głuchoniemych, a mianowicie: 29—30 czerwca w Warszawie mistrzostwa w lekkiej atletyce, grach sportowych i tenisie, we wrześniu — mistrzostwa w piłce nożnej, 14 października — bieg naprzemiły.

## Trójmecz bałtycki.

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od łotewskiego Zw. Lekkoatletycznego w sobotę propozycję rozegrania trójmecz bałtyckiego w dniach 22—23 lipca w Rydze. Sprawa ta będzie rozstrzygnięta przez Zarząd PZLA w najbliższych dniach. Ostatni trójmecz odbył się w r. 1931 w Wilnie.

## Podokrąg tomaszowski uzyskał autonomię.

Zarząd ŁOZPN-u postanowił na onegdajszym posiedzeniu udzielić podokręgowi tomaszowskiemu autonomii z prawem weryfikowania zawodów piłkarskich.

## Nowe rekordy światowe Stucka.

Znany automobilista niemiecki Hans v. Stuck startował w dniu wczorajszym w Berlinie na maszynie Perscha, ustanawiając dwa rekordy światowe a mianowicie: 100 mil ang. w czasie 44:31,4 200 klm. w czasie 55:16,6.

Mieszkanie Two nie jest odpowiedzialnym miejscem przechowywania majątku, lecz —

SAFE





przed stolicą.

Wystawa obrazów z galerji  
Tretjakowskiej w Moskwie.

Instytut organizacyjny wystawy ru-  
skiej prób i wzorów przemysłu kra-  
sownego, która otwarta zostanie w sobo-  
tę, w Banku Handlowym w Ło-  
dzu, dażeniu do stworzenia szeregu  
organizacji w ramach tej wy-  
stawy obrazów.

Wystawie na nią kilkaset wspania-  
łych najwybitniejszych malarzy  
pokołowania jak i mistrzów pędzla  
XIX wieku. Z pośród obecnie  
żyjących artystów malarzy przy-  
szli do Łodzi wspaniałe plótna  
Kopczyńskiego i wielu innych.

Wspaniała atrakcja wystawy stano-  
wili będą wspaniałe obrazy mi-  
malistwa polskiego, zakupione  
dopiero i niedawno przybyłe  
z Łodzi, z inicjatywy znanego war-  
skiego salonu sztuki Abe Gutnaja.  
Wspaniałej galerji Tretjakowskiej w  
Moskwie. Obrazy te zakupione nieda-  
wno Rosji i niewystawione jeszcze  
w żadnym z miast Polski, nawet  
w Warszawie — to arcydzieła Łamie-  
skiego, Bacciarelego, Bakatowi-  
skiego, Aleksandra Orłowskiego, Ajwazo-  
wskiego i Henryka Siemiradzkiego,  
„Świeczników Chrześcijań-  
skich”.

W ten sposób Łódź jeszcze przed  
wiosną będzie mogła oglądać przepięk-  
ne z okresu panowania w Pol-  
sce wielkiego mecenasa sztuki, Stanis-  
ława Augusta oraz z późniejszych o-  
sobliści historii malarstwa polskiego aż  
do współczesnych twórców włącznie.

## WSKRZESZENIE ZMARŁEGO.

Niezwykły eksperyment prof. Smirnowa powiódł się całkowicie. —  
Zmartwychwstały powraca do zdrowia.

### Walka uczonego ze śmiercią

Z Moskwy donoszą:

Prof. Smirnow, liczący obecnie lat  
około 60, już od 25 lat pracuje nad  
sztucznym ożywianiem serc, które prze-  
stały bić. Dotychczasowe swe doświad-  
czenia prowadził w laboratoriach nad  
zwierzętami. Osiągnął wyniki nadzw-  
yczajne.

Obecnie — oto jaka wieść nadcho-  
dzi z Moskwy:

Na chodniku jednej z ulic upadł  
człowiek lat około 45 i przed przyby-  
ciem pogotowia zmarł na udar sercowy.  
Zwłoki zostały przewiezione do szpitala  
miejskiego, którego dyrektorem jest  
prof. Smirnow. Uczony, stwierdziwszy,  
że śmierć nastąpiła przed kilkunastu za-  
ledwie minutami, kazał zwłoki niezwł-  
ocznie przenieść do sali operacyjnej i  
przystąpił do operacji.

Kilkoma fachowcami cięciami przedo-  
stał się do serca i połączył je z „pompą  
Smirnowa”. Działanie tego wynalazku i-  
dzie w dwu kierunkach: zapomocą krót-  
kich fal radiowych pobudza on działal-  
ność serca, a po drugie — pędzi przez  
naczynia krwionośne roztwór fizjologicz-  
ny.

O godz. 11.45, w 10 minut po rozpo-  
częciu operacji serce zmarłego poczęło  
ponownie pracować, o godz. 12.10 zmar-  
ły otworzył oczy, a w dwie godziny po-  
tem odzyskał przytomność.

Prof. Smirnow udzielił wywiadu  
dziennikarzom, w którym wyjaśnił, że  
każdy człowiek, którego śmierć nastąpi-  
ła niewskutek choroby lub wycieńczenia  
organizmu, lecz wskutek nagłego zaha-  
mowania mechanicznej działalności ser-  
ca, może być przywrócony do życia.

— Prowadzę grę szachową ze śmier-  
cią — oświadczył prof. Smirnow. —  
Gra jeszcze nie jest skończona. Nie mo-  
gę jeszcze w tej grze powiedzieć śmierci  
„mat”, lecz w każdym razie udało mi  
się już rzec „szach”.

Śmierci od udaru sercowego nie po-  
winna znać ludzkość. Już udowodniłem  
naukowo, że ludzie, których serce sta-  
nęło w wyniku zmęczenia, strachu lub  
prądu elektrycznego — mogą być ura-  
towani.

Uratowany przez mnie człowiek już  
powraca do życia i zdrowia, ma normal-  
ny puls. Ma się rozumieć, doświadcze-  
nie moje nie jest okazem doskonałości.

Niezbędne są studia i doświadczenia, do  
świadczania, doświadczenia!

Prof. Smirnow został odznaczony or-  
derem im. Lenina oraz otrzyma specjal-  
ną dotację na swe doświadczenia ze  
skarbu państwa.

Publiczność zachwycona  
wczorajszą premierą

wspaniałej, pikantnej komedji

# Papryka

z Ireną de Zilahy  
i René Lefèvre

Bilety bezpi. i ulgowe nieważne.

Nadpr. Życie i zgon króla Alberta I

CASINO

DZIŚ 9.45 w nowym wytwornym gmachu

Teatr ROZMAITOŚCI

Cegielniana 27 (daw. Teatr Miejski)  
komedia muzyczna

## „No, no, Nanette”

Ceny biletów od 1 — 4.25 zł.  
Kasa czynna od 11 — 2 i od 5 pp.

## SY ZAGRYZŁY CZŁOWIEKA

Wyszarpały zeń jelita. — Sąd skazał właściciela zwierząt na 2 lata więzienia.

W karną Sąd Najwyższego roz-  
strzygnął wczoraj kwestję odpowiedzial-  
ności właściciela psów za spowodowa-  
nie przez zwierzę śmierci człowieka.

Właścicielka ma-  
łżonki, p. Wacława Rawskie-  
go, która posiadała  
na całej okolicy buldogi,  
nie surowym mięsem, i tak złe, że  
jedynemu człowiek — nocny dozorca,  
został przez psa zjadł.

Właścicielka  
wyszarpała by w kawałki,  
całą noc na drzewie.  
Przez niebezpieczne zwierze-  
stwo na drodze pod Sierakowem  
został zwichnięty mężczyzna, któremu  
wyszarpała twarz i jelita.

Właścicielka  
okazała się Mieczysław Da-  
mian, który przyjechał do krewnych  
w Sierakowie, a do sądu przyszedł  
właścicielka, p. Wacława Rawskie-  
go, który połączono do odpowiedzial-  
ności za śmierć człowieka.

Właścicielka  
okazała się Mieczysław Da-  
mian, który przyjechał do krewnych  
w Sierakowie, a do sądu przyszedł  
właścicielka, p. Wacława Rawskie-  
go, który połączono do odpowiedzial-  
ności za śmierć człowieka.

Właścicielka  
okazała się Mieczysław Da-  
mian, który przyjechał do krewnych  
w Sierakowie, a do sądu przyszedł  
właścicielka, p. Wacława Rawskie-  
go, który połączono do odpowiedzial-  
ności za śmierć człowieka.

Właścicielka  
okazała się Mieczysław Da-  
mian, który przyjechał do krewnych  
w Sierakowie, a do sądu przyszedł  
właścicielka, p. Wacława Rawskie-  
go, który połączono do odpowiedzial-  
ności za śmierć człowieka.

Właścicielka  
okazała się Mieczysław Da-  
mian, który przyjechał do krewnych  
w Sierakowie, a do sądu przyszedł  
właścicielka, p. Wacława Rawskie-  
go, który połączono do odpowiedzial-  
ności za śmierć człowieka.

dozorcę zaś na półtora roku więzienia,  
za spowodowanie śmierci przez kary-  
godną nieostrożność, bowiem już nieraz  
przedtem były w Sierakowie niebez-  
pieczne wypadki z temi samymi psami.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpa-  
rzywszy sprawę ponownie  
wydał wyrok uniewinniający,  
uznając, że niema dostatecznych danych  
dla ustalenia, czy psy zagryzły Dąbrow-  
skiego, czy też poszarpały już martwe-  
go człowieka, który mógł paść na dro-  
dze z innej przyczyny.

Urząd prokuratorski wniósł kasację  
do sądu najwyższego i wczoraj  
sąd najwyższy uchylił wyrok uniewin-  
niający.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

skiego, czy też poszarpały już martwe-  
go człowieka, który mógł paść na dro-  
dze z innej przyczyny.

Urząd prokuratorski wniósł kasację  
do sądu najwyższego i wczoraj  
sąd najwyższy uchylił wyrok uniewin-  
niający.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

przekazując sprawę do ponownego roz-  
patrzenia warszawskiemu sądowi ape-  
lacyjnemu.

## Tysiąc rodzin bez dachu nad głową.

Jeżeli moratorium nie zostanie przedłużone, grozi im eksmisja. —  
Akcja związku lokatorów i właścicieli nieruchomości.

(i) W dniu 1 kwietnia, jak już dono-  
siliśmy, upływa moratorium mieszkani-  
owe dla właścicieli małych mieszkań. Po-  
nieważ moratorium obowiązuje już dwa  
lata, a w tym czasie wydano blisko 1000  
wyroków eksmisyjnych, dotychczas nie-  
wykonanych, istnieje poważna obawa, iż  
za trzy tygodnie tysiąc rodzin znajdzie  
się na bruku.

By zapobiec tej katastrofie, już pod-  
jęto starania u czynników rządowych,  
by moratorium zostało przedłużone. Wy-  
stosowały w tej sprawie memorjały  
związki lokatorów oraz organizacje spo-  
łeczne i zawodowe. Wystąpić ma rów-  
nież komisarz rządowy m. Łodzi p. inż.  
Wojewódzki, gdyż w razie wykonania  
tytu wyroków eksmisyjnych  
miasto znajdzie się w katastrofalnej sy-  
tuacji.

Do tej chwili jeszcze wiadomo,  
jak sprawa ta, bardzo żywotna i paląca,  
zostanie załatwiona. Ale nie ustają w  
swoich zabiegach również właściciele  
nieruchomości, którzy pragnęliby,  
aby moratorium nie zostało przedłużone,  
gdyż w czasie jego trwania nie mają oni  
żadnych dochodów ze swych domów.  
Zwłaszcza właściciele domów na pery-  
feriach.

W związku z tem właściciele nieru-  
chomości wystosowali już memorjał do  
władz rządowych, prosząc o nieprzedłu-  
żanie moratorium. Motywy, które po-  
dali oni przytem, są dość interesujące.

Twierdzą mianowicie, że większość  
mieszkań i domów w okresie morato-  
rium uległa zupełnemu zniszczeniu, gdyż  
właściciele nie mieli dostatecznych środ-  
ków, by je remontować.

Ustawa moratoryjna, niedopuszczająca  
do eksmisyj bezrobotnych lokato-  
rów z mieszkań 1 i 2 pokojowych, dała  
poważne zaległości komorniane. Ponie-  
waż szereg domów, zwłaszcza na przed-  
mieściach ma mieszkania małe, a miesz-  
kania 1-izbowe stanowią 47 procent o-  
gółu wszystkich mieszkań, właściciele  
domów twierdzą, że  
nie mają z domów żadnych zgół do-  
chodów,

a tem samem nie mogą dokonywać re-  
montów. Ich zdaniem, jeśli moratorium  
zostanie przedłużone — większości do-  
mów grozi zupełna ruina.

Sprawa ta musi być bardzo sumien-  
nie rozważona przez czynniki decydu-  
jące.

Sprawa ta musi być bardzo sumien-  
nie rozważona przez czynniki decydu-  
jące.

Sprawa ta musi być bardzo sumien-  
nie rozważona przez czynniki decydu-  
jące.

## Spór o „angielską sobotę”

był zupełnie nieistotny. — Wszystko zostało  
po dawnemu.

(i) Sprawa utrzymania „angielskiej  
soboty” w przemyśle łódzkim została  
już całkowicie załatwiona. Przypomina-  
my sobie jaki niepokój ogarnął wszyst-  
kich robotników, gdy wprowadzono w  
życie nową ustawę o czasie pracy. Są-  
dzono powszechnie, iż ustalenie 48-go-  
dzinnego tygodnia pracy oznacza likwi-  
dację t. zw. angielskiej soboty. Tymcza-  
sem okazało się, że stan faktyczny nie  
uległ żadnej zgoła zmianie. Robotnicy  
co sobotę, po przepracowaniu 6 godzin,  
opuszczają warsztaty, nikt im nie czyni  
żadnych przeszkód, nie wytrąca im za-  
danych kar z pensyj, a w dodatku, jak zdo-  
łaliśmy się poinformować, organizacje  
przemysłowe nie mają obecnie żadnego  
zamiaru wypowiedzenia umowy zbioro-  
wej.

Waż, i dowiedzieliśmy się, że jeszcze  
przed kilku miesiącami, gdy nie było  
mowy o ustaleniu maksymalnego czasu  
pracy na 48 godzin tygodniowo, w prze-  
myśle łódzkim nastąpiła  
zmiana systemu płac robotniczych.  
Zarobki tygodniowe zostały przekalku-  
lowane na godzinne i w ten sposób, za ty-  
dzień swej pracy robotnicy otrzymywali  
oficjalnie wynagrodzenia nie za 6 dni,  
tylko za 46 godzin. Z tego też względu,  
gdy robotnicy chcieli utrzymać „angiel-  
ską sobotę” i nie pracować w sobotę do  
datkowo 2 godzin, przemysł nie wysunął  
żadnych obiekcyj.

Tak się dzieje w całym wielkim prze-  
myśle i średnim. Natomiast w przemyśle  
drobnym gdzie płace były kalkulowane  
nie za godziny, lecz według dniówek,  
zdarzają się od czasu do czasu zatargi.

Tak się dzieje w całym wielkim prze-  
myśle i średnim. Natomiast w przemyśle  
drobnym gdzie płace były kalkulowane  
nie za godziny, lecz według dniówek,  
zdarzają się od czasu do czasu zatargi.

Tak się dzieje w całym wielkim prze-  
myśle i średnim. Natomiast w przemyśle  
drobnym gdzie płace były kalkulowane  
nie za godziny, lecz według dniówek,  
zdarzają się od czasu do czasu zatargi.

Tak się dzieje w całym wielkim prze-  
myśle i średnim. Natomiast w przemyśle  
drobnym gdzie płace były kalkulowane  
nie za godziny, lecz według dniówek,  
zdarzają się od czasu do czasu zatargi.

Właścicielka  
okazała się Mieczysław Da-  
mian, który przyjechał do krewnych  
w Sierakowie, a do sądu przyszedł  
właścicielka, p. Wacława Rawskie-  
go, który połączono do odpowiedzial-  
ności za śmierć człowieka.

Właścicielka  
okazała się Mieczysław Da-  
mian, który przyjechał do krewnych  
w Sierakowie, a do sądu przyszedł  
właścicielka, p. Wacława Rawskie-  
go, który połączono do odpowiedzial-  
ności za śmierć człowieka.

Właścicielka  
okazała się Mieczysław Da-  
mian, który przyjechał do krewnych  
w Sierakowie, a do sądu przyszedł  
właścicielka, p. Wacława Rawskie-  
go, który połączono do odpowiedzial-  
ności za śmierć człowieka.

Właścicielka  
okazała się Mieczysław Da-  
mian, który przyjechał do krewnych  
w Sierakowie, a do sądu przyszedł  
właścicielka, p. Wacława Rawskie-  
go, który połączono do odpowiedzial-  
ności za śmierć człowieka.

Właścicielka  
okazała się Mieczysław Da-  
mian, który przyjechał do krewnych  
w Sierakowie, a do sądu przyszedł  
właścicielka, p. Wacława Rawskie-  
go, który połączono do odpowiedzial-  
ności za śmierć człowieka.



# MUZA MILJON NA ULICY

(dawniej LUNA)

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH.

wedl. Bernauera i Oesterreicha — (GOLD AUF DER STRASSE) w rol. gl. DIDIA POLLMAN  
GEORGE ALEXANDER, HANS MOER, HUGO N I HANS THIMIG-owie. — Produkcje słone  
i śpiewne w języku niemieckim. — Nadprogram y. — Początek o godzinie 4 po pol. do pol.  
6.30 ceny niższe.

## Kino „ROXY“

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Przodujący przebój produkcji francuskiej  
Film tysiąca rewelacji! Symfonia o radości i  
pięknie życia

## ŻYCIE JEST PIĘKNE

Reż. PAWEŁ FEJOS. — W rolach głównych  
ANNABELLA, GUSTAW FROELICH. — Początek  
tek seansów w dniu powszednim o godz. 4-5  
pol., w soboty i niedziele od godz. 12-13-14

## TEATR

MUZYKA / ZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, raz jeszcze krótkowidła Ruj-  
wda „Gwiazdor i kinomanki“.

W ożwartek i w piątek wiecz. komedia  
Devala „Towarisz“, której treścią są kon-  
flikty między reprezentantami Rosji carskiej i  
bolszewickiej na tle współczesności Paryża. Za-  
służone laury zbierają: P. Relewicz-Ziembińska,  
Dunajewska, Macherski, Szymański, Wianawer  
inni.

W sobotę o godz. 4-5 po pol. po cenach  
najniższych „Kobiety i interesy“ K. Wroczyń-  
skiego.

BAJKA DLA DZIECI w TEATRZE MIEJSKIM.  
Już w niedzielę po kilkutygodniowym mon-  
towaniu dana będzie bajka dla dzieci p. t.  
„Pinokio“.

TEATR „ROZMAITOŚCI“

(Cegielniana 27).

Dziś i dni następnych o godz. 8.45 wiecz.  
komedia muzyczna amerykańskiego kompozyto-  
ra Yemensa p. t. „No, no, Nanette“, w reżyserji  
Marjana Domosławskiego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE  
(Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wieczorem  
w dalszym ciągu dana będzie operetka w 3-ach  
aktach Edwarda Künneke p. t. „Szczęśliwej  
podróży“ w reżyserji St. Zielińskiego.

DZISIEJSZY KONCERT KU CZCI M. KIPNISA

Dziś o godzinie 8.45 wieczorem odbędzie  
się w Filharmonji zapowiadany wielki koncert  
jubileuszowy, ku uczczeniu 25-letniej działalno-  
ści muzyczno-literackiej M. Kipnisa. Udział w  
tym koncercie biorą Z. Zeligfeld, Irving Ja-  
cobson, Herman Simberg, tenor oper zagranicz-  
nych — poraz pierwszy w Łodzi, Leon Rech-  
leben — baryton, po przyjeździe z Ameryki —  
poraz pierwszy w Łodzi, Mieczysław Flieder-  
baum, jubilat M. Kipnis oraz wielkie chóry ar-  
tystyczne towarzyszą „Hozomir“ z własną or-  
kiestrą symfon. pod dyr. J. Zaksą i towarzysztwa  
„Szir“ pod dyr. J. Fajwiszysa. Przy fortepia-  
nie zasiada: dyr. Teodor Ryder, Ignacy Szer-  
ling oraz p. Pietruszkowa. Koncert wzbudził  
niebawem zainteresowanie.

LEON KRUCZKOWSKI W ŁODZI

W nadchodzącą niedzielę, dnia 11-go mar-  
ca, o godzinie 12-13 w południe w sali kina  
„Stylowego“ (Resursa Rzemieślnicza, Kilińskie-  
go Nr. 123) odbędzie się odczyt literata i zna-  
nego Łódzi prelegenta Leona Kruczkowskiego,  
p. t. „Suteryny Literatury“.

Prelegent omówi: „Życiorys własny Jankóba  
Wojciechowskiego“, „Pamiętniki bezrobotnych“,  
„Życiorys własny przestępcy“.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W najbliższą niedzielę, dnia 11-go marca,  
o godzinie 12-13 w południe odbędzie się w In-  
stytucie Propagandy Sztuki (w parciu Sienkie-  
wicz) uroczyste otwarcie nowej wystawy p. n.  
„Salon Warszawski w Łodzi“.

Na całość wystawy złożą się prace stu  
utalentowanych artystów malarzy z Warszawy,  
Krakowa, Łodzi, Lwowa i Wilna.

SZOPKA „CHAD-GADJO“

Dziś i dni następnych w kawiarni przy uli-  
cy Piotrkowskiej Nr. 29 grama jest szopka ży-  
dowska Brodersona i Braumera pod tytułem  
„Młot der piter arup“. — Początek o godzinie  
10.30 wieczorem.

## Skrzynka do listów

Do  
Redakcji Dziennika „Republika“  
w Łodzi.

Na podstawie art. 22 Ustawy Prasow-  
wej (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 186, exp.  
1919) w związku z notatką w Nr. 62  
dziennika „Republika“ z dnia 4 marca  
1934 r. „Zapisy do szkół powszechnych  
na rok szkolny 1934-35“ proszę o umie-  
szczenie następującego sprostowania:

Termin zapisu do szkół powszechnych  
miasta Łodzi nie jest definitywnie  
ustalony. Zapisy odbędą się w miesiącu  
maju. Ścisła data zapisów oraz tech-  
niczna strona zapisów będą podane do  
wiadomości w należyłym czasie przez  
obwieszczenie Komisji Powsz. Nauczania  
i za pośrednictwem prasy.

Inspektor Szkolny  
St. Dobrowolski.



## O koronie i kolji szweckiej królowej Marii

dowiedział się sztokholmski antykwaryusz i poszukiwał cennych przedmiotów  
w Wilnie. — Są one cennem dziełem mistrza sztuki jubilerskiej z XVII wiek

Wilno, 6 marca.

Podana przez nas wiadomość o u-  
jawnieniu w jednym z banków wileń-  
skich insygnów królewskiego dworu  
szweckiego, wywołała w społeczeń-  
stwie wileńskim wielką sensację.

Współpracownikowi naszemu udało  
się uzyskać szereg szczegółów dotyczą-  
cych tej sensacyjnej sprawy.

W safesie Prywatnego Banku Han-  
dlowego przy ulicy Mickiewicza prze-  
chowywane były korona królowej  
szweckiej oraz cenna kolja. Klejnoty te  
były ongiś własnością szweckiej królo-  
wej Marii.

Wiadomość o berle królów szwe-  
ckich okazała się nieścisłą.

Królowa Maria, była małżonką mar-  
szałka armii Napoleona I-go — genera-  
ła Bernadotta. Bernadott, jak wiadomo,  
odznaczył się w wojnach napoleońskich.  
i w r. 1810 został powołany na tron  
szwecki jako król Karol XIV.

W czasie odwrotu armii Napoleona,  
korona i kolja przyszedł królowej szwe-

ckiej przeszły w posiadanie polskiej ro-  
dziny arystokratycznej hrabiów P. i  
były przez nich przechowywane, jako  
klejnoty rodzinne.

Przez dziesiątki lat cenne te przed-  
mioty pozostawały w tej rodzinie. Nie  
wiedzano o tem na dworze szweckim,  
który kilkakrotnie przy pomocy anty-  
kwaryusza poszukiwał tych historycz-  
nych przedmiotów. Z czasem, jednak,  
pewien antykwaryusz sztokholmski do-  
wiedział się, gdzie one się znajdują i  
wszczał starania na terenie naszego  
miasta celem odzyskania ich dla szwe-  
ckiego dworu królewskiego.

Jaka jest istotna wartość klejnotów  
szweckiej królowej Marii? Na to pyta-  
nie nie mogliśmy otrzymać stanowczej  
odpowiedzi. Jednak nie ulega wątpliwo-  
ści, że wartość ich jest bardzo duża, bo-  
wiem są one dziełem słynnego włoskie-  
go mistrza jubilerskiego Martiniego z  
wieku 17, którego arcydzieła sztuki ju-  
bilerskiej są bardzo cenione przez znaw-  
ców. Odznaczają się one bowiem nie-

zwykłą precyzją i estetycznym wyko-  
niem.

Czy insygnia znajdują się jeszcze  
w Wilnie? Jak wynika z całokształtu  
wy, mają się te klejnoty  
jeszcze dotychczas w safesie wspo-  
mianego banku.

Czy informacja ta odpowiada  
czywistości, wykażą niewątpliwie  
bliższe dni.

## Życie społeczne

EMERYCI PRACY W HODZIE MARSZAŁKA

KOWI PIŁSUDSKIEMU.

Na zebraniu w kinie „Sylowy“, uro-  
czystym staraniem rady grodzkiej B.B.W.R.  
głej niedzieli, dla emerytów, zebrani  
zali przyjdum do wysłania depeszy  
czej do Marszałka J. Piłsudskiego.

Wysłano depeszę treści następującej:  
„Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski“.

Warszawa — Belweder.

Meldujemy Ci, Panie Marszałku, że na  
braniu weteranów pracy, zwołanem prze-  
do sali kinoteatru „Stylowy“ w Łodzi, w  
4 b. m. zebrani w liczbie przeszło 500  
nicy i robotnicy Łodzi, objęci dobrodzie-  
ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem, robot-  
weterani pracy zobowiązali nas do prze-  
Ci Panie Marszałku w ich imieniu wy-  
czci i hołdu, miłości szczerzej i wdzięcz-  
głębokiej za Twą o robotnika pamięć i  
nie dla Ciebie wielu długich lat życia  
bra wskrzyszanej przez Ciebie Należa-  
Rzeczypospolitej.

PREZYDIUM RADY GRODZKIEJ

PARTYJNEGO BLOKU w ŁODZI

Z KOŁA ŚRODOWISKOWEGO INŻYNIERÓW

I TECHNIKÓW.

Jutro, dn. 8-go b. m., o godz. 19-20  
rady grodzkiej przy ulicy Przejazd Nr. 10  
będzie się zebranie Koła środowiskowego  
inżynierów i techników przy radzie grodzkiej  
B.B.W.R.

Na zebraniu p. poseł J. Wolczyński  
działalność i zadania Koła inżynierów i  
ków w pracy społecznej, zaś p. dyr. Zają-  
wybitny znawca spraw samorządowych  
referat, omawiający gospodarkę miejską  
ność wszystkich członków Koła konieczną.

Z KOŁA POŁOŻNYCH.

W dniu 5 marca b. r. odbyło się w  
rady grodzkiej B.B.W.R. zebranie koła  
nych pod przewodnictwem p. St. Starzyńskiego.  
Na zebraniu wygłoszone zostały dwa referaty  
które wygłosił pp. dyr. St. Walowski i  
mat „Faszyzm, hitleryzm i komunizm“  
demokratyczne w Polsce“, drugi referat  
sił p. Piotr Tłuczek o samorządzie i nowej  
wie samorządowej. Referatów wysłuchało  
członków.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Koło mechaników przy łódzkim stow.  
ezeniu techników zawiadamia, że w środę  
7-go b. m., punktualnie o godz. 19.30 w  
przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102 odbędzie  
wieczór dyskusyjny w sprawie projektu  
dla odbioru turbin parowych polskiego  
tu normalizacyjnego.

Celem ułatwienia dyskusji jeden egzemplarz  
tego projektu jest do uprzedniego przysła-  
w sekretariacie łódzkiego stowarzyszenia  
ników.

## Tomaszów Mazowiecki

ZEBRANIE BEZROBOTNYCH

W lokalu Związku Klasowego, po-  
było się zebranie bezrobotnych, po-  
cone sprawom zbliżającego się okre-  
rozpoczęcia robót publicznych Ubez-  
oplacania składek na rzecz Ubez-  
czalni Społecznej.

W przyjętej rezolucji postanowiono  
rozpocząć starania w kierunku jak  
śpieszenia robót i zatrudnienia jak  
większej liczby bezrobotnych. Ponadto  
postanowiono zwrócić się do dyrektora  
Ubezpieczalni Społecznej o zwolnienie  
z opłacania składek ubezpieczeniowych  
robotników, których zarobek tygodniowy  
wynosi tylko zł. 12.—.

\*\*

W niedzielę nastąpiło otwarcie  
zону piłkarskiego w Tomaszowie.

W dniu tym odbyły się zawody  
warzyśkie pomiędzy: K. S. „Tomaszow-  
wianka“ a R. K. S. „Tur“.

Zwycięstwo odniosła „Tomaszow-  
ka“ w stosunku 2:0.

Sędziował p. Grimmeisen.

## Bardzo wykwintne urządzenie

sześciopokojowego luksusowego mieszkania, zawierające stylowe, bardzo dobrze utrzy-  
mane meble mahoniowe, palisandrowe etc., krótki koncertowy Boesendorfer, przeszło  
100 m<sup>2</sup> orientalnych dywanów wysokogatunkowych, około 100 kg. sreber użytkowych  
i gablotkowych głównie antycznych, wiele cennych obrazów mistrzów polskich, zagra-  
niczne zastawy stołowe porcelanowe i kryształowe, stylowe świeczniki brązowe i kry-  
ształowe, wiele innych stylowych przedmiotów użytku i bogate urządzenie domowego  
gospodarstwa etc.

DO SPRZEDANIA W CAŁOŚCI

z powodu wyjazdu właściciela zagranicę. Mieszkanie o powierzchni około 300 m<sup>2</sup>, poło-  
żone w śródmieściu, na II p., z oknami wychodzącymi na skwer, niedawno z wielkim  
nakładem adaptowane, niewymagające żadnego remontu, może lecz nie musi być prze-  
jęte. Oferty pod „A. J. M.“ do Towarzystwa Rekl. Międz. Warszawa, Marszałkowska 124

## Wybuch w hucie „Pokój“

Straty są dość poważne

Król. Huta, 6 marca.

Dziś o g. 12 w południe nastąpił  
w Hucie „Pokój“ w Nowym Bytomiu  
katastrofalny wybuch.

Z nieustalonych dotychczas przy-  
czyn eksplodowały rury powietrzne,  
dostarczające zimnego prądu do wyso-  
kich pieców. Siła wybuchu była tak  
wielka, że szczątki rur rozleciały się  
w promieniu stu metrów.

Jeden z odłamków rury wpadł do

mieszkania, znajdującego się w pobliżu  
huty, jednak na szczęście nikogo tam  
nie zranił. Wskutek wybuchu okale-  
czony został lekko robotnik Piotr Re-  
muś.

Z powodu uszkodzenia przewodów  
powietrznych, praca w Hucie „Pokój“  
został wstrzymana aż do naprawienia  
ich.

Straty są dość znaczne.

## Kłusownik zatrut się strychniną

którą przygotował na lisy

Brześć, 6 marca.

Nocy onegdajszej zmarł nagle w  
swem mieszkaniu 18-letni Jakób Miśko,  
ze wsi Łudyń, pow. stolińskiego.

Jak się okazało, zmarły uprawiał  
kłusownictwo i polował na lisy, urzą-  
dzając na nie zasadzki i trując je stry-

chniną. Trzymając w domu truciznę,  
zmieszaną ze smalcem, w słoiku, mło-  
dzieńce przez nieostrożność, zażył  
strychniny i poniósł śmierć po upływie  
kilku minut, wśród strasznych męczar-  
ni. — Zwłoki zabezpieczono do dyspo-  
zycji władz sądowo-lekarskich. Dalsze  
dochodzenie trwa.

Najnowszy triumf  
Lubicza p. t.

## „Sztuka życia“

GARY COOPER, FRED MARCH i MIRIAM HOPKINS występują w rol. głównych.  
Nadprogram: Wizyta min. Becka w Moskwie. Krwawe rozruchy w Wiedniu i w. Innych  
wydarzeń świata...

Wyświetli: GRAND-KINO

Początek o godz. 4-5.

CZY można maskować uczucie miłosne?

CZY można mówić kocham, nienawidzę?

Postępowanie współczesnych żon oświecił ośniewający film

## Maskarada Miłości

Koncert gry ELISSY LANDY, ESTERY RALSTON, NILSA ASTHERA i Pawła LUKASA

Reprezentacyjny film kinoteatru „M U Z A“

WKRÓTCE  
ŁÓDZ UJRZY  
WIEKOPOMNA  
SOWIECKA  
EPOPEJE

## „BUNT MAŁYGINA“

„ORŁY NA UWIEZI“

Arcydzieło to zostało wykonane przez  
„SOWKINO“ z inicjatywy prezesa WCIKA  
STALINA, pod osobistym kierownictwem Prof.  
WISE I SAMOSŁOWICZA, oraz gen. NOBLE.

Kino „ROXY“ Narutowicza 20



# Kurier Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Przed rokowaniami z Anglią.

Przemysł angielski domaga się podwyższenia stawek celnych na polskie wyroby włókiennicze.—Przesunięcia w imporcie na korzyść W. Brytanji.—Stanowisko przemysłu łódzkiego.—O „status quo” dla naszego eksportu.

Łódź, 7 marca 1934.

Stosunki handlowe z Anglią są na naszą korzyść sumą 100 milionów złotych rocznie. Ta dość wysoka nadwyżka polskiego jest solą w oku nie- przemysłów angielskich. Zdą- prasy tamtejszej winna ona w rokowań handlowych z Polską jako argument, przemawiający przeciwko zwiększeniu tego eksportu oraz ograniczeniu importu angielskiego. W tym kierunku prowadzona jest dwustronna polityka: Organizacja prze- dla których eksport nasz ma pewną konkurencję, coraz czę- coraz energiczniej domagają się podwyższenia stawek celnych, hamu- nasz przywóz. Najwyższą w kierunku akcję rozwija przemysł leniczny, zwłaszcza konfekcyjny, wyłonił aż specjalny związek, em, głównie, jeżeli nie jedynie, na do wprowadzenia do podwyższenia celnych.

Drugiej strony przemysły, zainte- w eksporcje do Polski, do- się w czasie rokowań tej kwe- przystępienia rynków polskich do wytwórczości. Jako cel sta- zwiększenie ze strony Polski im- towarów angielskich przynaj- do rozmiarów importu niemiec-

### Zwiększenie eksportu angielskiego.

można sądzić z opinii bawia- w Polsce przed kilku tygodniami brytyjskiego departamentu zamorskiego, oficjalne czynni- angielskie wybiorą w rokowaniach ten drugi kierunek — dąże- zwiększenia eksportu angiel- Stwierdzić przytem należy, iż wiśko ich jest zupełnie rzeczowe się uwzględnić interesy obu

Według słów kierownika de- brytyjskiej, p. Mulinsa, Anglia, nie zwiększyć swój eksport do bynajmniej nie zamierza konku- z naszym przemysłem; bowiem radziłoby to jedynie do osłabienia nabywczej Polski, jako klientki. Jeżeli jest mowa o zwiększeniu to z Anglii, delegaci brytyjscy to rozumieć raczej jako prze- części zagranicznych zakupów na rynek angielski.

Wątpliwie na takiej platformie nie porozumienia między obu nie będzie trudne. Polska bo- istotnie ma możność powiększyć z Anglii bez zwiększenia glo- sumy naszego przywozu i bez dla naszych stosunków handlo- z innymi państwami.

W dziedzinie wymiany towaro- wyrobami włókienniczymi takie wiśko jest i nie ulega wątpli- że przemysł łódzki skorzysta by wzamian za to zabezpie- i utrzymać swe pozycje ekspor-

W tym kierunku możemy po- przesunięcia, uwzględniając in- angielskie?

### Import przedzy.

Polska importuje dość znaczne ilo- przedzy bawełnianej wyższych ga- które bądź zupełnie nie są pro- w kraju, bądź produkcja ta pokrywa zapotrzebowania. War-

tość tego importu wynosi ponad 18 milj. zł., przyczem Anglia partycypuje w powyższej sumie w granicach mniej więcej 30 proc. Resztę naszego zapo- trzebowania pokrywamy w Estonji, Czechosłowacji, Francji, a nawet w Niemczech. Obróty nasze z niektóry- mi z powyższych krajów, jak np. Esto- nja (główna dostawczynią wyższych gatunków przedzy) są dość małe, z Francją wybitnie dla nas ujemne, prze- rzucenie zatem części zapotrzebowa- nia na przedzę zaspakajanej w tych państwach — do Anglii szłoby całko- wicie po linii naszych interesów. Nie wymagałoby to przytem prawdopodob- nie ani specjalnych ulg celnych, gdyż eksport angielski i przy obecnych staw- kach zachowuje swą zdolność konku- rencyjną w stosunku do innych kra- jów, ani przyznania kontyngentów, których Anglia dotychczas nie stosuje.

### Spadek zapotrzebowania i cen przedzy bawełnianej.

W ostatnim tygodniu nastąpił na łódzkim rynku przedzy bawełnianej po- ważny spadek zapotrzebowania, tak że zapasy przedzy w okresie obejmują- cym ten tydzień, aczkolwiek jeszcze nie obliczone definitywnie niewątpliwie po- ważnie wzrosły.

W związku ze spadkiem zapotrzebo- wania uległy pewnym zmianom warunki pokrycia, obowiązujące przy prze- daży przedzy. W zasadzie traktowane są one nadal indywidualnie, jednakże przedzalnicy bardziej są skłonni do u- stępstw wobec swoich odbiorców.

Ceny przedzy bawełnianej w po- równaniu z cenami, jakie obowiązywa- ły w tygodniu poprzedzającym, kształ- tują się obecnie pod znakiem tendencji słabszej, co znalazło swój wyraz w spadku cen o 1 do 2 centów na kg. Cen- y te za gatunek „Prima”, w granicach

### Bank Handlowy przegrał sprawę o 15 tys. zł. wpłaconych w przededniu upadłości.

W swoim czasie wpłynęła do sądu skarga adwokata J. Sieradzkiego, pełnomocnika firmy „Konsorcjum” sp. z ogr. odp. (Przejazd Nr. 62) przeciwko masie upadłości Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc. o zasądzenie od masy zło- tych 15,000 z 10 proc. od dnia skargi do dnia uiszczenia, z kosztami sądowymi i wynagrodze- niem za prowadzenie sprawy, dopuszczając egzekucję rzeczonych sum z masy upadłości w toku trwania postępowania upadłościowego. Po- nadto proszono sąd o zaopatrzenie wyroku rygo- rem tymczasowego wykonania. Do aktu sprawy załączono dokumenty, z których wynika, że dnia 1-go kwietnia 1931 roku powódowa firma, po- siadając na rachunku pozwanego Banku kwotę ponad 3,000 zł., wpłaciła 12,000 zł. z poleceniem przekazania tegoż dnia towarzystwu „Robur” w Katowicach 15,000 zł.

Dnia 2-go kwietnia 1931 roku została Ban- kowi na własny wniosek ogłoszona upadłość, dnia 4-go kwietnia Bank nadesłał firmie „Kon- sorcjum” pismo, datowane 2-go kwietnia, a pod- pisane przez osoby, które tymczasem utraciły prawo zarządu i podpisu, stornujące dokonanie przekazu.

Ponieważ towarzystwo „Robur” rzeczonoj kwoty nie otrzymało, a syndycy tymczasowi od-

Wystarczyłaby pewna zmiana nast- wienia ze strony polskich odbiorców przy jednoczesnym większym zaintere- sowaniu przedzalników angielskich. rynkiem polskim.

Sredni przemysł łódzki koncepcję tę popiera, uważając, iż w ten sposób można w części zaspokoić żądania an- gielskie, dotyczące zmniejszenia ujem- nego dla Anglii salda obrotów, bez szkody dla naszych interesów.

Przemysł wielki ma pod tym wzgł- dem pewne obawy, obawiając się nad- miernego importu przedzy angielskiej, przynajmniej jednak, iż nie jest w stanie wytwarzać pewnych jej gatunków. Przedzy ponad 120 numer Łódź nie mo- że wytwarzać zupełnie, w praktyce jednak produkcja jej nie przekracza przeważnie nr. 80, zatem import an- gielski, obejmujący głównie wyższe ga- tunki, nie stanowiłby poważnego nie-

najniższych i najwyższych w centach amerykańskich, licząc kurs dolara po zł. 8,89 kształtowały się w sposób na- stępujący: Nr. 16 pojedynczy od 33 do 35, Nr. 20 pojedynczy od 35 do 37, Nr. 24 pojedynczy od 37 do 39, Nr. 26 pojedynczy od 39 do 41, Nr. 32 pojedyn- czy od 45 do 47, Nr. 32 podwójny od 52 do 54, Nr. 20 podwójny od 42 do 44, Nr. 24 podwójny od 44 do 46, Nr. 40 pod- wójny z bawełny egipskiej od 63 do 65 centów.

Przedza trykotażowa: Nr. 20 z ba- wełny amerykańskiej od 35 i pół do 37 i pół, Nr. 20 z bawełny egipskiej od 41 do 43, Nr. 24 z bawełny amerykańskiej od 37 do 39, Nr. 24 z bawełny egipskiej od 43 do 45, Nr. 32 z bawełny amerykań- skiej warkopsy od 45 do 47, Nr. 32 z bawełny egipskiej warkopsy od 51 do 53, Nr. 20 Jaspe od 44 do 46.

Przedza trykotażowa: Nr. 20 z ba- wełny amerykańskiej od 35 i pół do 37 i pół, Nr. 20 z bawełny egipskiej od 41 do 43, Nr. 24 z bawełny amerykańskiej od 37 do 39, Nr. 24 z bawełny egipskiej od 43 do 45, Nr. 32 z bawełny amerykań- skiej warkopsy od 45 do 47, Nr. 32 z bawełny egipskiej warkopsy od 51 do 53, Nr. 20 Jaspe od 44 do 46.

### Bank Handlowy przegrał sprawę o 15 tys. zł. wpłaconych w przededniu upadłości.

W swoim czasie wpłynęła do sądu skarga adwokata J. Sieradzkiego, pełnomocnika firmy „Konsorcjum” sp. z ogr. odp. (Przejazd Nr. 62) przeciwko masie upadłości Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc. o zasądzenie od masy zło- tych 15,000 z 10 proc. od dnia skargi do dnia uiszczenia, z kosztami sądowymi i wynagrodze- niem za prowadzenie sprawy, dopuszczając egzekucję rzeczonych sum z masy upadłości w toku trwania postępowania upadłościowego. Po- nadto proszono sąd o zaopatrzenie wyroku rygo- rem tymczasowego wykonania. Do aktu sprawy załączono dokumenty, z których wynika, że dnia 1-go kwietnia 1931 roku powódowa firma, po- siadając na rachunku pozwanego Banku kwotę ponad 3,000 zł., wpłaciła 12,000 zł. z poleceniem przekazania tegoż dnia towarzystwu „Robur” w Katowicach 15,000 zł.

Dnia 2-go kwietnia 1931 roku została Ban- kowi na własny wniosek ogłoszona upadłość, dnia 4-go kwietnia Bank nadesłał firmie „Kon- sorcjum” pismo, datowane 2-go kwietnia, a pod- pisane przez osoby, które tymczasem utraciły prawo zarządu i podpisu, stornujące dokonanie przekazu.

Ponieważ towarzystwo „Robur” rzeczonoj kwoty nie otrzymało, a syndycy tymczasowi od- mówili dobrowolnej jej wypłaty, pełnomocnik powódowej firmy wniósł skargę do wydziału handlowego.

Sąd zasądził od Banku Handlowego w Ło- dzi 15,000 zł. z procentami oraz 1003 zł. kosz- tów sporu na rzecz sp. z ogr. odp. „Konsor- cjum”, dopuszczając egzekucję zasądzonych sum z masy upadłości.

Syndycy tymczasowi upadłego Banku wnie- śli do sądu apelacyjny w Warszawie skargę apelacyjną, z prośbą o uchylenie wyroku pierw- szej instancji. Ze skargi tej wynika, iż firma „Konsorcjum” była wierzycielem zwykłym i sąd na ściąganie kwoty 15,000 zł. + 1030 zł. z procentamiw toku postępowania upadłości- owego miał się dopuścić obrazy przepisów o od- zyskaniu przewidzianych w art. 576—585 k. h. i stworzyć niej przywilej do powódki, nie usta- nowiony przez prawo.

Sąd apelacyjny w Warszawie wyrok łódzkie- go sądu handlowego zatwierdził i zasądził po- nadto na rzecz firmy „Konsorcjum” zł. 312 50 gr. tytułem kosztów sporu za II-gą instancję. Wreszcie skargę kasacyjną, wniesioną do Sądu Najwyższego przez syndyków tymczasowych po- zostawiono bez rozpoznania na wniosek stron.

bezpieczeństwa dla naszego prze- mysłu.

Polska przywozi z zagranicy rów- nież pewne ilości surowych tkanin, któ- re dopiero w kraju zostają wykańcza- ne. Część tego przywozu, podciągnięta pod miano importu dla uszlachetnienia produkcji, zupełnie zwalniana jest od cel. Ma to miejsce wtedy, gdy impor- ter zobowiązuje się taką samą ilość go- towych już tkanin wyeksportować. Ten rodzaj wymiany towarowej również na daje się do zainteresowania nia Anglii i poczynienia na jej korzyść pewnych przesunięć.

### Konkurent i klient.

Poważną dziedziną naszego przy- wozu, który w dużej części mógłbyś- my przekazać Anglii, jest import barw- ników, zwłaszcza wyższych gatunków. Obecnie barwniki te sprowadzamy głównie z Niemiec, a pozatem z Francji i Szwajcarii, przyczem Niemcy, wyko- rzysztując błędy naszej z nimi umowv kontyngentowej, w której nie zostały wyszczególnione gatunki, mające pra- wo wwozu, przysyłają nam barwniki, wyrabiane w Polsce. Wyższe gatunki musimy importować poza kontyngen- tem, nie przeto nie stoją na przeszkodzie ty nasze na nie zapotrzebowanie za- spakając w Anglii.

Należałoby również zainteresować Anglię możliwościami przywozu do Polski igiel dla maszyn działnych: noś- czoszcznych oraz szeregiem innych u- rządzeń technicznych, niezbędnych dla przemysłu włókienniczego, a importo- wanych obecnie przeważnie z Nie- miec.

Jak widzimy, włókiennictwo pol- skie ma możność zwiększyć swe obro- ty z Anglią ku jej korzyści, a bez szko- dy dla siebie. Zwiększyłoby to zain- teresowanie W. Brytanji naszym prze- myśłem włókienniczym netylko jako dostawca - konkurentem, ale również jego klientem, któremu z tego tytułu na leży się miejsce na angielskim rynku zbytu. Pełna z naszej strony goto- wość uwzględnienia postulatów an- gielskich, pozwoliłaby nam domagać się spełnienia postulatów naszych, któ- re streszczają się w jednym żądaniu: zachowaniu status quo, a więc usunie- cia niebezpieczeństwa zwyżki taryfy celnej na wyroby włókiennicze, ogra- niczeń kontyngentowych i t. p.

R. Ma—wicz.

### Sprzeczne opinie o sposobie walki z przemysłem anonimowym.

W dniu wczorajszym odbyła się w izbie Przemysłowo - Handlowej konfe- rencja wszystkich zrzeszeń przemysłu włókienniczego, która, zgodnie z życze- niem p. wojewody, miała uzgodnić sta- nowisko zrzeszeń przemysłowych w sprawie podjętej ostatnio akcji władz skarbowych przeciwko przemysłowi anonimowemu.

W czasie dyskusji wypowiediany był pogląd części zrzeszeń, że walce z prze- myśłem anonimowym przeprowadzić należy w sposób ogólny, aby uniknąć zbyt silnych wstrząsów dla życia gos- podarczego, które mogłoby zagrozić nadchodzącemu sezonowi oraz pogląd bardziej krańcowy, domagający się o- strych represyj.

O wyniku dyskusji powiadomiony zostanie p. wojewoda.

### XXVIII MIĘDZYNARODOWE TARGI PRASKIE CZECHOSŁOWACJA od 11. do 18. marca 1934.

Centrum przemysłu czeskosłowackiego — najdogodniejsze źródła zakupu. Wyczerpujących informacji udziela Konsulaty Czechosłowackie, oraz oficjalny repre- zentant.

Paweł W. Hájek, Łódź, Piotrkowska 181, Telefon 132-40, godziny 17—19.







# ych ratowano pasażerów s.s. Cieszyn

— ratunkowa odbyła się szybko i sprawnie. — Tendencyjne pogłoski w prasie niemieckiej są zupełnie bezpodstawne

Gdynia, 6 marca. Ratunki przy statku „Cieszyn” trwały do godziny 2. W przeciągu 2-ch dni ratowano na specjalnie sprowadzonym ostatecznie około 300 ton towarów z ładowni. Dalszą pracę przerwano wskutek pogorszenia pogody i silnego dryfowania.

Warunki atmosferyczne powstrzymały prace ratownicze będące prowadzone na przyspieszonym tempie. Zmianów i uszkodzeń statku dotychczas nie zdołano jeszcze dokonać.

Ratownicy przebywają ciągle w pobliżu miejsca awarii. Już donosiliśmy, katastrofa na statku miała miejsce na skutek przecięcia statku na skali przez lody boczne prądy wodne. Wszyscy ratownicy zostali niezwłocznie po wyprzetransportowani łodziami ratowniczymi S. S. „Cieszyn” na pokład „Cieszyn”, który odstawił ich do Helu. Zdjęcie pasażerów z pokładu „Cieszyn” i przewiezienie ich od statku wyekwipowanymi łodziami ratunkowymi odbyło się w największym spokoju, zarówno dzięki starannemu wykonaniu tych zadań przez załogę, mimo ciężkich warunków, w jakich ta akcja odbyła się, jak i dzięki trosce i opieką ze strony dowództwa.

oraz załogi s. s. „Cieszyn”. Spowoduje przeniknięcie zimna zaopatrzeni zostali przed opuszczeniem statku w ciepłe koce. Również całe mienie pasażerów zostało uratowane w stanie nieuszkodzonym.

Powyższe informacje w pełni demontują nieścisłości tendencyjnych pogłosek, jakie ukazały się w prasie niemieckiej, przedstawiających fakt w zgoła nieprawdziwym świetle.

## Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ  
POLSKIEGO RADJA  
ŚRODA, dnia 7-go marca.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze”.  
7.05—7.20: Gimnastyka.  
7.20—7.35: Muzyka z płyt.  
7.35—7.40: Dziennik poranny.  
7.40—7.55: Muzyka z płyt.  
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.  
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.  
8.05—11.40: Przerwa.  
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.  
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.  
11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.  
12.05—12.30: Muzyka popularna z płyt.  
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.  
12.33—12.55: D. c. muzyki z płyt.  
12.55—13.00: Dziennik południowy.  
13.00—15.25: Przerwa.  
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.  
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.  
15.40—16.10: Koncert orkiestry londyńskiej „Orpheons” (płyty).  
15.55—16.10: Recital śpiewaczy Anny Burawskiej (sopran).  
16.10—16.40: Program dla dzieci: a) Pogadanka Al. Janowskiego p. t. „A czy znasz ty bracie młody, twoje ziemie, twoje wody?”; b) Listy od dzieci — omówi Wanda Tatar.

kiewicz-Małkowska.

16.40—16.55: Muzyka z płyt.  
16.55—17.25: Koncert orkiestry wojkowej reprezentacyjnej 36 pp. Legii Akademickiej pod dyr. Stef. Lidzkiego-Siedzińskiego.  
17.25—17.50: Recital fortepianowy Janiny Wysockiej-Ochlewskiej.  
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.  
18.00—18.20: „Tajemnicze głębie oceanu” — wygłosi prof. Michał Siedlecki (Kraków).  
18.20—18.45: Muzyka lekka z kaw. „Italia”.  
18.45—18.50: Odczyt. progr. na dzień następny.  
18.50—19.10: Rozmaitości.  
19.10—19.25: „Literatura na Capri” — wygłosi Maria Kuncewiczowa. (Feljton).  
19.25—19.27: „Myśli wybrane”.  
19.30—22.00: „Dwie wdowy” — opera komiczna Fr. Smetany. Transm. z Pragi Czeskiej. W przerwie dziennik wieczorny i wiadomości sportowe.  
22.00—22.15: „Sen poranka wiosennego” — wygłosi Stef. Podhorska-Okołów (feljton).  
22.15—22.30: Muzyka taneczna.  
22.30—22.40: Muzyka taneczna z kab. „Femina”.  
22.40—23.00: Muzyka z płyt.  
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjnej.  
23.05—23.30: D. c. muzyki tan. z kab. „Femina”.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.00. Moskwa (Stalin). Występ pianisty Leona Oborina.  
16.15. Dąbrowa. Koncert symfoniczny.  
17.25. Moskwa (Stalin). „Katarzyna Izmailowa” — opera Szostakowicza.  
19.30. Bratysława. „Rusalka” — opera Dvorzaka. Transmisja z Teatru Narodowego.  
19.30. Brno. „Libuse” — opera Smetany. Tr. z Teatru Narodowego.  
19.30. Praga. „Dwie wdowy” — opera Smetany. Tr. z Teatru Narod.  
19.30. Wiedeń. Koncert kompozytorski Fr. Lehara.  
19.30. Kana. „Sprzedana narzeczona” — opera Smetany.  
20.00. Koszycy. Koncert symfon.  
20.10. Langenberg. „Madame Liselotte” — operetka Gerstera.  
20.45. Rzym. Koncert symfoniczny.  
21.00. Poste Parisien. „Mon amant” — operetka Alixa.  
22.20. Dąbrowa. Koncert symfon.

### Kącik dla pań.

### Przedwiośnie.

Paryż nie dba o wiosnę kalendarzową. Wiosenne poduchy zaczynają przenikać do państwa mody już teraz, gdy u nas jeszcze śnieg iskrzy się w słońcu. To też w paryskich magazynach ukazują się już pierwsze jaskółki mody wiosennej. Naogół są to rzeczy niewypróbowane jeszcze, niepewne. Niewiadomo jak zostaną przyjęte. Można je więc traktować jako eksperymenty, które niawiadomo jeszcze jakie dadzą wyniki. Jedne magazyny lansują tylko taftę i taftę, inne znów aksamity we wszystkich gatunkach, od najgrubszych, mięsistych, do przezroczystych. Kolory również nie są jeszcze ustalone. Vionnet ukazuje czarne palto z czerwonymi rękawami, albo na czarnej sukni prostopadły zielony pas; Paquin — beżowe welnę przybraną brązowym galantem w kształcie klipsów i miękką skórzaną pasek, tworzący z przodu sukni sutą kokardę. Jenny przybiera jedną ze swych granatowych sukien mnóstwem zakładeczek na 2 cm. szerokości, które idą zygawkami, a na rękawach układają się spiczaste, zdobiące również jeden bok spódnicy i luźno puszczane od kolan. Patou lansuje nowy styl rękawa, trois-quart — gładki od góry i zakończony jakby odciętym wolantem, rozszerzającym się u dołu i rozciętym.

Jako pendant do poszerzonych dołem rękawów sukien również poszerza się dołem, spódnica obcisła biodra, zaś kłos zaczyna się łagodnie u pasa i biegnie do dołu nadając sukni ów charakterystyczny styl „souffle de vent”. Górą prawie niema dekoltu. Suknia podchodzi pod samą brodę. Małe kamizelki z rurek, koronek lub lamy, czasem z jasnego błyszczącego jedwabiu, tworzą miłe plamy i rozświetlają monotonna czerń wizytowych sukien. Taka kamizelka może ze skromnej welnianej sukienki uczynić toaletę, nadającą się na five lub bridge.

Na wieczór włosy czesze się do góry, odsłaniając część ucha. Końce skręca się w loki. Nieodzowną częścią toalety wieczorowej są dwa małe jednokolorowe klipsy z metalu jako kolczyki lub spięcia draperji sukien przy szyi.

Kapelusz wiosenny ma rondo podniesione do góry i noszony jest z czoła, tak że włosy stanowią dlań ramę; taki kapelusz zdystansował nieco beret i czapkę, poz nim — kłosik i budka. Z tafty i aksamitu noszone będą nie tylko płaszczki, suknie i kostjumsy. Ujrzymy kapelusze, szale, rękawiczki i torebki również z weluru i tafty.

Na wiosnę ujrzymy dużo okryć przypominających płaszczki t. zw. robes-manteaux. Niektóre suknie będą się zapinać z tyłu, jak fartuchy. Naogół wszystko będzie miało na celu wydłużenie sylwetki. Na wiosnę wiosną materiały utrzymane będą w ciemnych lub neutralnych tonach, szczególnie w mieście. Granatowy, zielony, brązowy i wszystkie odcienie zadymione szarego i beżowe. Na „plan-airy” przeznaczone są kolory jaskrawsze i wzorzyste tkaniny w deseń z wzorów geometrycznych figur. Na letnie wywczasu figury geometryczne ustąpią miejsca wiankom kwiatów. Ale do tego jeszcze daleko.

## Łowów ryb morskich

w lutym 1934 r.

przeciągu miesiąca lutego rb. złono na polskim wybrzeżu ogółem 670 kg. ryb wartości 281.123 zł. Ogólnych połowów złowiono z obrotu 1.050.320 kg. wartości 1.050.320 zł. z obrotu gdynskiego 621.130 zł. z obrotu 71.017 zł. z obrotu Jastar 484 kg. wartości 45.666 zł. z obrotu 22.650 kg. wartości 9.536 zł. z obrotu Chłapowo 8.990 kg. wartości 39.140 zł. z połowów dalszych 1100 kg. wartości 440 zł. Łącznie ilość połowów sprzedano do 1.297.500 kg., wywieziono do 39.140 kg. oraz sprzedano na miejscowym 761.030 kg. W porównaniu z miesiącem ubiegłym połowy ryb znacznie wzrosły, na co składały się obfite połowy szprotów. Między 7-imi burzliwych dni w lutym, które uniemożliwiły wyjazd rybaków na morze, miesiąc ten należy zaliczyć do najkorzystniejszych pod względem ilości połowów. Dotychczas w żadnym miesiącu w przeciągu ubiegłych lat nie notowano tak wysokich cyfr połowów. Wartość połowów w porównaniu ze styczniem rb. zmniejszyła się o zł. 35.000 wskutek stosunkowo niskiej ceny szprotów i łososi. Cena na szproty została zniżona do zł. 10 za kwiat, a cena łososi spadła ze zł. 7,24 na 4,80 za kg. Ceny innych gatunków nie uległy większym zmianom.



**Ważne dla zdrowia**  
Pawli światła lekarskiego stwierdzili, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.

### ZIOŁA Z GÓR HARCU

D-ra LAUERA

Jako stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.

Cena pudełka zł. 1,50; podwójne pudełko zł. 2,50. Sprzedaż w aptekach i drogeriach (skł. apiecznych).

**Wielki Kino-Teatr**  
**Przedwiośnie**



**ŻEROMSKIEGO**  
Nr 74-76  
róg Kopernika  
tel. 129-88

**Premiera!**

### Menopinol - Glob

środek przeciw gruźlicy, astmie i cierpieniom dróg oddechowych.

### „Uniwersal”

leczy reumatyzm i wszelkie nerwobóle

### „Hebrolin”

środek przeciw liszajom, egzemom i łuszczycy.

### Bobo - Glob

przysypka dla dzieci,

polecana Laboratorium przy Apteczce

Dr. far. ST. TRAWKOWSKIEJ w ŁODZI.

## Zgubiono

stara, ślubna

## obraczkę złotą

Znalezcy będzie wypłacona pełna wartość złota. Proszę o zgłoszenie się do okienka do administracji „Republiki” w godz. od 10—12 i od 4—6pp. 40-2



DR. MED.

## M. Rundszejn

AKUSZERIA I CHOROBY KOBIECE PRZEPROWADZIL SIE NA ULICE

Pomorska 7, tel. 127-84

przyjmuje od 4—8 ej.

## Sale

Fabryczne

do wynajęcia

Piotkowska 218

30

## Dr. Neumark

CHOROBY SKÓRNE, WENERYZYNE I MOCZOPŁCIOWE

**Andrzej 4**

tel. 170-50

przyjmuje od 12—2 i od 6—8 w. w. niedz. i święta od 10—1.

Dla Pań oddzielna poczekalnia.

CENY LECZNICOWE.

Rozkoszne zjawisko ekranu LILJAN HARVEY, przemily i wytworny JOHN BOLES w filmie p. t.

# „Jej Królewska Mość”

Liljanka mówi śpiewnie, śpawa tanecznie, gra zachwycająco. Po obejrzeniu tego filmu nabiera się ochoty... ujrzeć go raz jeszcze.

Następny program : PROKURATOR ALICJA HORN, w rol. gł. Jadwiga Smosarska, W. Brodniewicz,

Dnia 10 marca 1934 r. o godz. 12-iej i 11 marca o g. 11-iej. Poranek dla młodzieży.

Początek seansów o godz. 4-iej, w niedziele o godz. 12-iej.



**Doktor**  
**Ludwik FALK**  
Choroby skórne i weneryczne  
**NAWROT 7, tel. 128-07**  
Przyjmuje od 10-12-ej i od 5-7-ej.

Lecznica Zębów i Jamy Ustnej  
egz. od 1900 r. 30-1  
**Lek. dent.**  
**H. PRUSS**  
Piotrkowska 142, tel. 178-06  
Ceny znacznie niższe.

**Doktor**  
**H. ZELICKI**  
ginekolog i choroby kobiece  
**Zeromskiego 1.**  
Godz. przyjęć 3-8, telefon 237-69

**DR. MED.**  
**J. PIK**  
**Al. Kościuszki 27, tel. 175-50**  
CHOROBY NERWOWE.  
Spec. nerwice i cierpienia nerwowo-seksualne.  
Godziny przyjęć 5-7-ej.

**Doktor**  
**H. SZUMACHER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**PIOTRKOWSKA 56**  
tel. 148-62  
od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz. w niedzielę i święta od 10-1  
Ceny lecznicowe.

**DR. MED.**  
**Dorota Lewy**  
CHOR. PŁUC  
**Roentgen**  
**Piotrkowska № 124**  
przyjmuje od 5-7.

**DR. MED.**  
**HALTRECHT**  
choroby skórne, weneryczne i mocznicowe  
**Piotrkowska 10, tel. 245-21**  
Przyjm. od 8 rano do 1 pp. i 5-9 w. w niedzielę i święta od 10-1 pp.

**LEK.-DENT.**  
**S. KNOPFOWA**  
przeprowadziła się na  
**ul. Zachodnią 66**  
front, I p., tel. 103-97  
przyjmuje od 3-7.

**DR. MED.**  
**D. WAJSKOPF**  
Choroby wewn. spec.  
**żołądka, kiszek i wątroby**  
**Roentgen.**  
przeprowadził się  
**Piotrkowska 101,**  
Tel. 114-82. — Godz. przyjęć 4-7.

Zatw. przez Min. Opieki Społ.  
**Szkoła Kosmetyczna**  
przy INSTYTUCIE  
**"MIMAR"**  
Łódź, NARUTOWICZA 9. telef. 122-09  
przyjmuje zapisy od 19-20-ej  
Programy bezpłatnie.

**MEBLE** i wszelkie urządzenia biurowe jak: biurka, szafy różnego rodzaju, stoły i t. p. poleca  
**Józef Leżon, Przejazd 4. Tel. 102-23.**

Do akt Nr. 801 1933 r.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 22-go, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 67, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 11 kwietnia 1934 r. od godziny 11 rano, w sali Nr. 9 posiedzeń Sadu Grodzkiego w Łodzi przy ul. Cegielińskiej Nr. 71 w drugim terminie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z placu oraz domu mieszkalnego, narożnego, frontowego i oficyny, szczegółowo wymienionych w opisie z dnia 23 listopada 1933 roku, położonej w m. Łodzi, przy zbiegu ul. Cegielińskiej pod Nr. 51 i Placu Dąbrowskiego Nr. 1, oznacz. hip. Nr. 2383, rep. hip. 5895, obejmującej powierzchnię 865,68 mtr. kw., czyli 2609,305 łokci kwadr., która stanowi własność Izraela vel Ioka Izraela Tylera. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi i zostanie sprzedana w całości.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 639.204 gr. 20. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 426.136 gr. 14.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 63920,42, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcę bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sadu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-tych tygodni przed licytacją wolno osiadać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Łódź, dnia 28 lutego 1934 r.  
Komornik: T. CHORZELSKI.

**PROSZEK**  
**Z. KOGUTKIEM**  
(MIGRENO-NEUROSIN)  
USUWA NAJOPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**  
**MIGRENE, NEURALGIE,**  
**BÓLE ZĘBÓW,**  
**GRYPE, PRZEZIĘBIENIA**  
**BÓLE ARTRETYCZNE,**  
**STAWOWE, KOSTNE i t.p.**  
PROSZEK TE WYRABIAMY W POSTACI  
**TABLETEK.**  
ŻĄDADZIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
**Z. KOGUTKIEM**

**URZĄD SKARBOWY AKCYZ I MONOPOLÓW Państwowych w Łodzi**  
**poszukuje w śródmieściu lokalu**  
na biura Urzędu i Kontroli Skarbowej o ogólnej powierzchni około 350 mtr. kw., składającego się z 10-12 pokoi i pomieszczenia na magazyn dowodów rzeczowych oraz garażu na motocykl. Oferty z podaniem czynszu rocznego i planem pomieszczeń należy składać do dnia 12-go marca r. b. w Urzędzie Skarbowym Akcyz i Monopolów Państwowych w Łodzi, ul. Gdańska 44.

**Fabryka - Szed**  
w śródmieściu DO WYNAJĘCIA od 1-go kwietnia r. b. — Wiadomość: telefon 127-74.

**Zakład**  
**Lecznico - Wychowawczy**  
DLA DZIECI NERWOWYCH I COFIETYCH W ROZWOJU  
**DR. MED.**  
**W. Spektorowej**  
**Pabjanicka 55,**  
**tel. 188-03.**

Przy zakładzie poradnia pedagogiczna otwarta w poniedziałki i środy od 12-2 pp.  
w piątki bezpłatnie dla bezrobotnych. Przedszkolne komplety dla dzieci nerwowych i cofniętych prowadzone metodą specjalną. 75-2

**myślisz mydło powiedz -**  
**POLO**

**Gabinet kosmetyki i toaletowej**  
**Z. SZWALBE**  
dyplom uniwersytecki  
**MONIUSZKI 1.** Tel. 127-99.  
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.  
Przyjmuje od 10-2 i 4-8 wiecz.

**LEK.-DENT.**  
**L. Gecowowa**  
przyjm. od 11-1 i 3-8 w.  
**Zielona 3, I. p. fr.**  
tel. 131-91  
Dawno w lecznicy „Vita“

**Kupno i sprzedaż**

4 PLACE Kopernika 66-68 (Leśniczówka) razem lub oddzielnie do sprzedania. Informacje na miejscu w sobotę od 4-6, w niedzielę od 10-11 i pół do 1-ej  
**DO ODSZKADAŃ** pierwszorzędne urządzone laboratorium chemiczne w centrum miasta. Informacje między godz. 11-tą a 2-gą, Tel. 232-99.

**WZYWAMY WSZYSTKICH,**  
którzy nie nabyli losu do 1-ej klasy, by zaopatrzyli się w losy 2-ej kl. w znanej kolekturze  
**KURT WYTRZYC, Piotrkowska 141.**  
Ciężnienie już 14 marca.

**SKLEP** spożywczy z powodu zmiany do sprzedania. B. Bersz, ul. Radwańska Nr. 51.  
**PIANINO** w dobrym stanie kupię. Oferty pod „C“ do adm. Republiki.  
**KREDENS** (orzeczowy), 10 krzesel, 2 fotele, prawie nowe okazynie do sprzedania. Al. I Maja 49, m. 9, między 3-7.

**DO SPRZEDANIA** znaczna ilość kartofli złotych, białych i czerwonych, siano i słomy. Zgłoszenia: Dobra Łuka, p. Zagorów.



**KUPIE**  
**krosna angielskie**

Kłapowe ciężkie 64-68 c.  
Wiadomość tel. 176-64, między 1-3 g.

**PIENIADZE** z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przyszkadzających. — Ogłoscie o tem w „Republice” w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republice” dają zawsze dobre rezultaty.

**OBWIESZCZENIE.**  
**POLSKO - PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA, ODDZ. W ŁODZI,** zawiadamia swych członków, że w dniu 24 bm o godz. 8.30 po poł. w I-yim terminie, lub w razie braku quorum o godz. 9-ej po poł. w II-im terminie, odbędzie się **WALNE ZGROMADZENIE** w lokalu Izby (Piotrkowska 113).

**Lokale**

„GEGUZ”, Piotrkowska 62, tel. 17-111 poleca wszelkiego rodzaju lokale i mieszkania, zł. 20 — pokoje umeblowane.

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia od zaraz Aleja 1-go Maja Nr. 52, m. 6 1-sze piętro, front.

**MIESZKANIA**  
podzielone z większych na 1, 2, 3, 4, 5 pokojowe z wszelk. wyg., I i II piętro wprost od gospodarza, pokoje umeblowane z klatki schodowej oraz sklepy, lokale handlowe i fabryczne w centrum i innych punktach miasta, poleca najszybciej i najkorzystniej Biuro „POLONRUCH”, Piotrkowska 81, w podw., telefon 132-01. 30-2

**DO WYNAJĘCIA** 5 pokoi z kuchnią wszelkimi wygodami, front, II piętro, Śródmiejska 26.  
**POKÓJ** umeblowany z wygodami zaraz do wynajęcia. Aleja 1 Maja 5, m. 7. Oglądać do 12 i od 2-5 g.

**Choroby zwierząt**

(Specjalność — psy domowe)  
Lekarz medycyny weterynaryjnej  
**M. A. REICH**  
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p.  
**NAWROT 1a, 2 p., Tel. 175-77.**  
Ceny lecznicowe.

**PIOTRKOWSKA 67.** Pokój z meblami lub bez z wszelkimi wygodami, natychmiast do wynajęcia. m. 10. Telefon 174-70.

**POKÓJ** dwuokienny ładnie umeblowany panom lub małżeństwu na jeden miesiąc oddam. Żeromskiego 4, front, II p. m. 10.

**LOKALE** fabryczne tanio do wynajęcia przy ul. Dąbrowskiej 77. H. K. Szub.

**POKÓJ** umeblowany z wszelkimi wygodami, niekrepującym wejściem — Główna 31, m. 36, do wynajęcia.

**Posady**

**MŁODA** kobieta do 1 pokojowego gospodarstwa z 4 letnim chłopcem, że się zgłosić do zegarmistrza. Piotrkowska 108, lewa of. I wejście, od godz. 10-1.

**STAŁA POSADA** (prace) otrzymać tuchmiast pan lub pan (stan, wiek, obojętne), która (y) gotowa do zlotych 200 dopomóż do szerzenia handlu i fabrykacji nowych, bezkonkurencyjnych Rzyko wykluczone! Fachowo i uczciwie! Dobrobyt zapewniony! Słone, wyczerpujące oferty: Zdobądź Wola, skrzynka pocztowa 37.

**KAWALER**  
lat 32, długoletni PRACOWNIK BRYKI WYROBÓW BAWELNYCH, znający tkactwo, obznajony ze sprawami administracyjnymi, poszukiwany i świadczący usługi społeczne.

**POSZUKUJĘ POSADY**

Wymagania skromne. Oferty sub „R. R.” w administracji „Republiki”.

**BIURALISTKA**, wykwalifikowana pedientka obejmie posadę, wymagania skromne, pierwszy miesiąc bezpł. Oferty sub: „7 letnia praktyka” do publiku.

**Poszukiwany udziałowiec**

z kapitałem zł. 15.000.— do zorganizowania się przedsięwzięcia w branży metalowej, zapewnionym rynkiem zbytu. Zgłoszenia do Administracji Republiki pod „Metal”.

**LEKARZ** - dentysta (ka) poszukuje na wyjazd. Oferty sub „Dentysta” w administracji „Republiki”.

**BIURALISTA** względnie biuralistka na pracę popołudniową (dnia). Wymagania: znajomość literatury, języków polskiego i niemieckiego oraz pisanie na maszynie. Oferty sub „Centrum” do adm. administracji „Republiki”.

**MŁODA** inteligentna panna ze znajomością francuskiego poszukuje w dobrej kondycji. — Zgłoszenia: „J. J. J.” w administracji „Republiki”.

**Rozmaite**

**WIŚNIOWA GÓRA.** Do sprzedania ciekawego zagajnika z domem, niskowym. Wiadomość: Ruda Pabjanicka, Gottgera Nr. 1.

**PRZYBLAKAŁ** się pies dobytek. Odebrać można za zwrotem kosztów. Wójtowska L. 4, m. 36.

**Młoda inteligentna panna**

**POSZUKUJE WSPÓŁCZYNIA** z kapitałem do prowadzenia przedsiębiorstwa w pięknej leśnej miejscowości. Informacje tel. 161-25, godz. 10-12, 2-5.

**JANINA** Zandówna, uczennica V klasy gimnazjum im. M. Konopnickiej, załatwia matrykule.

**ZGUBIONO** 2 wklejki: 1) wst. wer. Łomża, pl. 15. 3. zł. 177-50 wst. P. Porter, Brody, pl. 30.3. zł. 177-50 na zlecenie J. M. Werdyger. Wymagane unieważnianie. J. M. Werdyger, Piotrkowska 39.

**ZGUBIONO** kwit kaucyjny, wyciąg z Elektronicznego Łódzkiego Listu o zwrot. Szafi. Żeromskiego 84.

**OKAZJA!** 3 poczt. retuszowane Łódzkie Laksa, Żeromskiego 84. dojazd wajami: 5. 6. 8. 0.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24. referaty: 127-25. i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

**Prenumera „Republiki”**

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

**OGŁOSZENIA:** Powierzchnia strony 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalty po 28 mm.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny nowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25. — Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie prac za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się ogłoszenia tej samej treści, co uwerwione, Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski.

Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi Piotrkowska 49 i 50.